Nr. 11 | Czwartek 15 Stycznia 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna mianowała nauczycielami szkół etatowych: Leona Buraczka w Kurowcach, Henryka Waciągę w Krakowie, Kornela Leszczyńskiego w Jaworowie i Jozefa Żołądka w Trzcianie; zaś Antoninę Witwicką nauczycielką szkoły etatowej w Dolinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Tegoroczna sesya delegacyj w dotychczasowym przebiegu nie wywołała jeszcze ani jednej kolizyi politycznej, odznacza się owszem takim spokojem, jakiego nie zapamiętają może najstarsi członkowie tej wspólnej reprezentacyi monarchii. Jak w polityce europejskiej po kilkuletnich burzach nastąpiło ogólne uspokojenie, tak i w delegacyach wspólnych po kilku sesyach wcale burzliwych, nastąpiła wreszcie całkiem spokojna. Nie zanosi się wcale na to, żeby w dalszym okresie obrad delegacyjnych spokój dzisiejszy został zakłócony sprawami zagranicznej polityki lub budżetem armii, temi dwiema kwestyami, które na poprzednich sesyach dawały rządowi wspólnemu tyle do czynienia. W takiej sesyi jak tegoroczna znajduje najlepszy wyraz ta jednolitość interesów, która mimo dualistycznej formy łączy obie połowy monarchii w jedną całość nierozdzielną, w jeden organizm polityczny. Delegacye wspólne tylko tem odzwierciedleniem jednolitości monarchii mogą skarbić sobie popularność, bo zresztą ani organizacya ani zakres działania nie daje im sposobów do wytworzenia takich ścisłych węzłów, jakiemi inne ciała parlamentarne łączą się z ludnością. Nie wybierane bezpośrednio przez wyborców, i z tego powodu obojętne dla nich do pewnego stopnia, nie wyposażone takiemi atrybucyami ustawodawczemi i administracyjnemi, któreby pozwalały działać w dodatnim kierunku dla interesów ludności, powołane do tak niepopularnego zadania, jak uchwalenie wydatków na armię—delegacye wspólne od chwili powstania walczyć musiały z pewnemi uprzedzeniami, które przed rokiem zmieniły się w niechęć formalną.

Znaną jest przecież wszystkim propaganda, jaką na zjazdach zeszłorocznych stronnictwo wiernokonstytucyjne rozwinęło przeciw instytucyi wspólnych delegacyj dążąc do ich zreformowania w ten sposób, żeby w składzie swoim przestały być reprezentacyą wszystkich krajów koronnych, a natomiast stały się tylko komitetem panującego w Izbie stronnictwa. Propaganda taka zdawała się być bardzo popularną, ale ostatecznie nietylko nie odniosła tryumfu, lecz nawet była jednym z głównych błędów, które w bezpośredniem następstwie pociągnęły za sobą upadek stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Tegoroczna sessya delegacyjna jest znacząca jeszcze z tego powodu, że stanął wobec niej nowy minister spraw zagranicznych, baron Haymerle. Jest to zmiana, która od czasu istnienia konstytucyi a więc i wspólnych delegacyi powtarza się dopiero po raz drugi. Przyjęcie, jakie znalazł baron Haymerle w wspólnych delegacyach, stanowi najwymowniejszy dowód, że ustąpienie hr. Andrassego nie stanowiło żadnego zwrotu w kierunku polityki zagranicznej, że nowy minister spraw zagranicznych pozostaje wierny tradycyom, które zastał w urzędzie po swoim poprzedniku. Z tego powodu nawet w węgierskiej delegacyi baron Haymerle spotkał się z zupełnem zaufaniem i szczerą życzliwością, chociaż osobiste sympatye musiały tam wywołać najżywsze ubolewanie z powodu ustąpienia hr. Andrassego. Jest to także symptom zasługujący na uwagę.

W pierwszych latach swojego urzędowania hr. Andrassy musiał zwalczać niejedno uprzedzenie po tej stronie Litawy. Widziano w tem pewną przewagę madjarskiego żywiołu w całej monarchii, pewne odszczególnienie Węgier, psujące równowagę między obiema połowami monarchii, zagwarantowaną ustawami ugodowemi. Te uprzedzenia miały wtedy pewną podstawę w ogólnej sytuacyi europejskiej, bo w pierwszych latach po wojnie francusko-niemieckiej madjarski żywioł na czele polityki zagranicznej w Wiedniu raził może poniekąd dyplomatów w pewnych stolicach. Obecna zmiana osób w ministerstwie spraw zewnętrznych była dla zagranicy od pierwszej chwili rzeczą zupełnie jasną a w Węgrzech bynajmniej nie wywołała takiego wrażenia, z jakiem w swoim czasie hr. Andrassy spotkał się w Wiedniu.

Delegacye dla spraw wspólnych.

Obrady nad wspólnym budżetem rozpocząć się mają na pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej dnia 17 bm. W kołach delegacyjnych spodziewają się, że cały ten materyał załatwiony zostanie w przeciągu czterech dni. Najżwawszą debatę wywołają zapewne sprawy Bośnii. Opozycya zamierza żądać wyjaśnień od rządu, na jakiej podstawie obliczono, że koszta administracyi prowincyj okupowanych nie będą potrzebowały szukać częściowego pokrycia w wspólnym skarbie monarchii? Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zewnętrznych podał sprawozdawca dr. Falk krótkie zestawienie uchwał delegacyjnych w kwestyi zasiłków, udzielanych ze skarbu wspólnego wygnańcom bośniackim i hercegowińskim.

Komisya wojskowa węgierskiej delegacyi obradowała nad *extraordinarium* budżetu wojskowego na rok bieżący. Tytuł 1 (broń) preliminowany w kwocie 1,635.000 złr., tytuł 2 (moderunek i rynsztunek) preliminowany w kwocie 25.000 złr. i tytuł 3 (druki) preliminowany w kwocie 0.000 złr. przyjęto bez zmiany. W tytule 4 (budowy) preliminowanym w kwocie 360.700 złr. uchwalono pierwszych sześć pozycyj bez zmiany, nad pozycyą 7 o budowie wojennej prochowni w Pola, preliminowaną na 60.000 zł., wywiązały się dłuższe rozprawy a po złożeniu wyjaśnień ze strony p. ministra wojny, tak ta pozycya jak i dalsze pozycye tego tytułu zostały uchwalone bez zmiany. Tytuł 5 (strzelnice i pływalnie) w kwocie 50.000 zł. i tytuł 6 (fortyfikacyjne przygotowania wojenne) w kwocie 120.000 zł. uchwalono bez zmiany. W tytule 7 (raty na budowy) preliminowanym w kwocie 366.000 zł. uchwalono bez zmiany trzy pierwsze pozycye; przy pozycyi czwartej (fortyfikacya portu w Pola) w kwocie 200.000 zł. wniósł sprawozdawca Marcus proste wykreślenie. Pan minister wojny, opierając się temu, wskazywał na konieczność tych robót fortyfikacyjnych i podnosił, że ministerstwo w zestawieniu budżetu nadzwyczajnego posunęło się już do najdalszych możliwych granic oszczędności i żą-

PUŁASKI W AMERYCE.

IX.

Klęska pod Sawanną zadała stanowczy cios ówczesnym nadziejom południowych patryotów i zdawała się skazywać ich po wieki na angielskie okowy, a smutek ich nad niedolą publiczną nie znał granic — obywatele Charlestonu znaleźli jednak łzy i dla pamięci zbawcy swego miasta. Skoro *Wasp* zawinął do ich przystani, tak gubernator i rada stanu, jak burmistrz i rada miejska postanowili uczcić pamięć bohatera w sposób godny jego sławy i ich nieograniczonej wdzięczności. Wyznaczyli dzien na wspaniałe egzekwie. Mundur i broń wodza musiały zastąpić jego śmiertelne szczątki; włożono je na nosze pogrzebowe, których całun niosły dłonie trzech wysokich francuzkich i tyluż amerykańskich oficerów. Kary ów rumak, na którym Pułaski odebrał śmiertelną ranę, druh tylu potyczek, towarzysz tylu wypraw, szedł za relikwiami pana. Za nim postępowały władze krajowe i tak liczna procesya, że ulice zmieścić jej nie mogły. Wypadło ją oprowadzić naokoło miasta, żeby się dostać do kościoła, w którym kapelan wojskowy miał rozrzewniające kazanie do płaczącego ludu i wojska. Cała ta scena miała być w najwyższym stopniu uroczystą i przejmującą, bo też młody bohater był podziwem i ulubieńcem Amerykanów. Sparks w ten sposób wyraża ogólne zdanie Amerykan o jego charakterze:

„Posiadał on w znakomitym stopniu dar skarbienia sobie serc ludzkich i panowania nad umysłami. Energiczny, czujny, niezmordowany w dążeniu do swych celów, nieustraszony, obfity w pomysły, spokojny w niebezpieczeństwie, rezolutny i wytrwały wśród przeciwności, był zawsze przygotowany na wszelkie wypadki, zawsze gotów do wykonania swych zamiarów w sposób odpowiedni, zawsze wierny swym celom życia, był nieugiętym w ich rzeczywistem spełnianiu, pełnym gorącej miłości dla swego kraju i dla zasad wolności wszędzie.“

Złe nowiny, jak trup z ballady, szybko jadą — i kongres wkrótce usłyszał o śmierci Pułaskiego z długiego raportu Lincolna, pisanego w Charlestonie dnia 18 października 1779 r. Czytamy w tym raporcie: „Nasze zmartwienie z powodu straty wielkiej liczby dzielnych oficerów i żołnierzy, mianowicie zaś nieustraszonego ś. p. hr. Pułaskiego, nie zna granic.“

Pisząc znowu dnia 29 t. m. Lincoln, donosi oficyalnie, na mocy raportu pułkownika Bedault o śmierci Pułaskiego, poczem kongres zaraz przyjmuje następującą, żałobną uchwałę:

„Postanawia się: wznieść pamięci brygadyera hr. Pułaskiego pomnik i wybrać komitet w celu urzeczywistnienia tej rezolucyi. Do tego komitetu należą pp. Gerry, Livingston, Harnett.“

Pomimo tak solennego postanowienia, marmur na pomnik narodowy dla Pułaskiego spoczywa jeszcze w łonie skał, a przy dziwnej powolności Amerykanów w takich sprawach i wobec faktu, że dotąd nie skończyli nawet pomnika Washingtona (republiki są niewdzięczne, uczy przysłowie) — nie możemy się spodziewać, żeby Stany Zjednoczone wywiązały się kiedykolwiek z tego pośmiertnego długu wdzięczności wobec polskiego wojownika. Skończyło się na pięknym biuście, umieszczonym w washingtońskim Kapitolu, ale inne dłonie podjęły się dźwignąć pomnik publiczny i postawiły go w miejscu najstosowniejszem — w Sawannie.

Obywatele tego zacnego miasta nie zapomnieli nigdy, że Pułaski położył życie w krwawej próbie oswobodzenia ich ojców, i korzystając z zjazdu całej Georgii na przywitanie Lafayette'a w r. 1825, postanowili na walnym wiecu wznieść dwa pomniki — jeden na *Johnson* czyli *Monument Square*, Greene'owi, drugi na *Chippewa Square* Pułaskiemu. Sam Lafayette położył węgielne kamienie tych monumentów dnia 21 marca 1825 r. Prawodawcy stanu pozwolili urządzić loteryę w celu zebrania 36.000 dollarów na proponowane dzieła. Georgia jest wszakże ubogim, rolniczym stanem i dochód z loteryi był skromny, a do r. 1829 zebrano zaledwie kilka tysięcy na postawienie na Johnson Square skromnego obelisku z georgijskiego marmuru na granitowym piedestale. Straciwszy nadzieję skończenia pomnika, nazwano tę igłę monumentem Greene'a i Pułaskiego, poświęcając ją pamięci obu bohaterów. Loterya szła wszakże swoim porządkiem, a w r. 1853 zebrało się z niej 12.000 dollarów. Stan Georgii i magistrat Sawanny dołożyły pieniędzy i przystąpiono do wzniesienia drugiego pomnika. Węgielny kamień Lafayette'a został przeniesiony z wielką paradą z Chippewa Square na piękniejszy Monterey Square, a pod nim złożono metalową, hermetyczną skrzynkę, w której się znajdują rzekome prochy naszego bohatera, wyjęte z grobu w Greenwich nad potokiem Augustine, gdzie podług tradycyi Pułaski miał być pochowany. Przy szczerej sympatyi całej Ameryki nakryli Sawańczycy te szczątki marmurem.

Przebiegłość ludzka, umiejąca obrócić na korzyść indywidualną wszystkie zapały, nie zaniedbała wyzyskać i tego wypadku. Niemiec Launitz, drugorzędny rzeźbiarz w New-Yorku, przyznawszy się, na mocy Bóg wie jakich świadectw, do kuzynostwa z Pułaskim i ztąd protegowany przez władze Sawanny, wziął prym w konkursie na plan pomnika. Szczęściem partacz wykonał tym razem powierzone sobie dzieło cokolwiek szczęśliwiej niż zwykle, a kosztem 26 000 dollarów wzniesiony przez niego pomnik, choć niesmaczny w wielu szczegółach, może się przynajmniej chlubić dobrą płaskorzeźbą.

Jestto marmurowa kolumna na masywnym postumencie. Na jej szczycie trzyma bogini wolności gwieździstą chorągiew Stanów Zjednoczonych. Gzymsy postumentu zdobi ów ptak biały, co dziwnym a rzewnym igrzyskiem losu był także symbolem i tego kraju, w którym się bohater nasz urodził, i tego, w którym zginął. Na jednej stronie postumentu widzimy bohatera Częstochowy i Charlestonu w płaskorzeźbie, w chwili fatalnej, gdy pędząc z podniesionym mieczem i ugodzony kartaczem chwieje się, chyli na bok, spada z konia. Herby b. Rzeczypospolitej polskiej i Georgii zajmują inne strony postumentu. Pochylone na znak żałoby armaty uzupełniają wybitnie marsowy charakter pomnika, o którym wolno powiedzieć, że mu do doskonałości daleko, ale dobrze i to, że przynajmniej taki monument został skończony w r. 1859, cokolwiek przed wybuchem wojny domowej, nim ważne wypadki odwróciły ogólną uwagę od wspomnień przeszłości do krwawych czynów.

Nim złożymy pióro, zmusza nas jeszcze obowiązek historycznej dokładności wspomnieć z goryczą o zamachach, jakich pamięć Pułaskiego w Ameryce doznała. Szarpali ją zawistni jego męztwa i sławy towarzysze broni, szarpali literaci ze szkoły t. z. historyków, co to pod maską sumiennych badań i bezwzględnej krytyki lubią szukać plam na słońcach, wyszydzać bohaterów ludzkości, poniewierać, co ogół kocha — ale i potwarze nieudolnych generałów i plotki nędznych historyków stłumił raz na zawsze dzielny, zacny weteran Bentalou, któremu też winniśmy za to wdzięczne wspomnienie. Najbardziej jednak znieważyła pamięć bezinteresownego obrońcy wolności teraźniejsza *auri sacra fames*, bo skoro stugębna fama ogłosiła światu, że kongres Stanów Zjednoczonych zapewnia byt potomkom bohaterów walk wyswobodzenia, zaraz przyleciała ćma Cyganów, Żydów, Niemców, Polaków a nawet Rossyan, a każdy z gotową przysięgą i pargaminem, że się rodzi z Pułaskich i Kościuszków.

gorekow albo Klimenko, Tatjana Morozowa chłopka, Szczerbaczenkowa, mieszczanin Czepskij z żoną, córka generał-lejtnanta Elżbieta Insakowa, Anna Aleksejewa, niejaki Barcz, austryacki poddany Francoli i radca dworu Wiktor Małowiczka, znany także pod przybranem nazwiskiem Szaszki.

— **Sąd Salomona.** Niedawno — opowiada jeden z dzienników rossyjskich — do wsi Bezobrazowki, w powiecie Atkazkim, przybył handlarz z towarami bławatnemi. Jak zwykle, wędrowny jego kram obstąpili włościanie i jeden z nich ukradł kawałek jakiejś materyi, ale schwytany na gorącym uczynku, oddany został pod sąd gminny. Sąd ten, rozpatrzywszy się w sprawie, uznał złodzieja winnym kradzieży, handlarza zaś także winnym — kuszenia spokojnych włościan swym towarem i skazał włościanina na 25, a handlarza na 50 rózg! Salomonowy wyrok natychmiast został wykonany.

— **Wielka karawana** pielgrzymów muzułmańskich, wracająca z Mekki do Dżeddah, osaczona została na pustyni przez łupieżczych beduinów, którzy chcą ją zatrzymywać tak długo, dopóki im nie złoży znacznego okupu.

(*r*) **Dziekan kucharzy.** W tych dniach umarł w Paryżu przy ulicy Pot au fer w ubogim cyrkule Mouffetaro w 96 roku życia, człowiek, który kiedyś używał dość rozgłośnej sławy. Nazywał się Caseneuve i w roku 1815 w czasie blokady Paryża przez sprzymierzone armie był naczelnym kucharzem u generała Blüchera, z którym po podpisaniu traktatu pokoju udał się jako jego kuchmistrz do Berlina. W r. 1825, chcąc być przy koronacyi Karola X, u którego służył w młodości, pojechał do Paryża a nie chcąc wracać do Berlina, wszedł w obowiązki u ks. Talleyranda, ale podniecany ambicyą tyle manewrował, że nareszcie w parę lat dostał się do kuchni w pałacu Tuileries. Na nieszczęście król Ludwik Filip który wkrótce potem zajął tron Francyi, nie był wcale smakoszem i najuczeńsze kombinacye kulinarne pana Caseneuve przechodziły niepostrzeżone. Pewnego dnia nareszcie dowiedział się od jednego z szambelanów służących u stołu, że Jego K. M. raczył zauważyć *soliais* z bażantów i bekasów, które rzeczywiście było arcydziełem. Nazajutrz takie samo udo pojawiło się na królewskim stole, ale Ludwik Filip nawet go nie skosztował. Caseneuve był w rozpaczy. Rewolucya 1848 roku położyła koniec jego dworskiej karyerze, prezydentowi służyć nie chciał, do cesarza już się nie mógł docisnąć. Odtąd żył na ustroniu z szczupłej dawnej fortunki. i tu umarł zapomniany. Przed piętnastu laty miał jeszcze chwile weselsze, kiedy kilkakrotnie Aleksander Dumas, ojciec, przychodził zasięgać jego rady co do rozmaitych sosów i przypraw, których był amatorem i znawcą.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Szkoła Borowskiego.** Ze *Wspomnień z przeszłości* Odyńca, umieszczonych w ostatnich zeszytach *Kroniki Rodzinnej*, nie ustępujących ani treścią ani artystyczną formą *Listom z podróży*, wyjmujemy tu kilka słów o wpływie i znaczeniu znakomitego profesora literatury polskiej w uniwersytecie wileńskim, Leona Borowskiego, pod którego kierownictwem kształcił się Mickiewicz, Zan, Odyniec i wielu innych romantyków. Ustęp z tych *Opowiadań Deotymie* podaje nam właśnie bliższe, zkąd inąd nieznane szczegóły o wpływie profesora-klasyka, który wykształcił cały zastęp znakomitych i mniej znanych romantyków. Oprócz lekcyi literatury wyznaczył Borowski jeden dzień w tygodniu, sobotę, na odczytywanie i roztrząsanie prac uczniów przed tygodniem oddanych profesorowi. Nie był to obowiązek konieczny, lecz otwarta dla wszyskich droga, ażeby mogli w ten sposób o pracach swoich wierszem albo prozą zasięgać zdania i rad profesora. Jako krytyk z obowiązku nie odznaczał się Borowski łagodną pobłażliwością, słynął owszem jako surowy acz sprawiedliwy sędzia, ośmieszający nieraz swych uczniów sarkazmem dowcipu i ironii. Prawda, że nie wymieniał wtedy nazwiska autora, chyba, że który z nich zasługiwał na nadzwyczajną pochwałę. Ale zaszczyt to był tak rzadki, że stanowił epokę w kursie i tradycyą z roku na rok przechodził w pamięci uczniów. Borowski zalecał swym uczniom szczególnie studyowanie Kochanowskiego i Trembeckiego dla przejęcia się siłą, jasnością i jędrnością języka i stylu, a chociaż nie odznaczał się przystępnością, przygarniał zawsze zdolniejszych uczniów, którym kazał częściej do siebie przychodzić, roztrząsając i krytykując ich rozprawy i poezyę, na co nieraz z największą cierpliwością po parę godzin czasu poświęcał. Z wybrednej surowości względem siebie samego (przekład swój *Don Kiszota* kilka lat gładził i poprawiał) można wnioskować, jakim był krytykiem dla uczniów; każda praca ucznia przechodziła co sobotę przez prawdziwą anatomiczną sekcyę, każdy wiersz pojedyńczo, jak żyłka po żyłce wyciągany, ulegał oglądaniu, przyczem nietylko każde wyrażenie, ale nawet każdy przyimek lub zaimek, sam nawet zbieg brzmienia głosek dostarczał krytykowi wątku, tak co do oceny własności ich użycia, jak co do ogólnych uwag w tym przedmiocie. I w tem to roztrząsaniu leży główna pedagogiczna zasługa i metoda Borowskiego, że z pedancką drobiazgowością rozbierając szczegóły umiał z nich wyprowadzić ogólne zasady, które już uczeń mógł do następnych zastosować. Wszyscy uczniowie Borowskiego, zaczynając od Mickiewicza, którzy także ogniowe próby przechodzili przypisywali mu zgodnie tę zwłaszcza ścisłość i jasność wyrażeń i stylu w prozie i poezyi, jaką się bezsprzecznie cała szkoła wileńska odznacza. Dopiero dziś na podstawie tych opowiadań Odyńca możemy należycie ocenić tę żmudną i uciążliwą pracę, którą sobie ten znakomity profesor dobrowolnie zadawał, aby w ten sposób oprócz obowiązku urzędnika spełniać zarazem obowiązek obywatelski wobec przyszłej literatury ojczystej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z Igo posiedzenia z dnia 7go stycznia,*)

Po zatwierdzeniu sprawdzonego przez radnych p. E. Galla i M. Dymeta protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadamia p. prezydent, że z powodu doniesień dzienników miejscowych, jakoby zarząd centralny kolei Arcyksięcia Albrechta uchwalił przeniesienie dyrekcyi ruchu ze Lwowa do Stryja, udał się telegraficznie do Jego Excelencyi p. ministra handlu z prośbą, aby zatwierdzenie tej uchwały wstrzymał aż do nadejścia wysłanego sprawozdania Izby, w którem wykazane zostaną wszelkie niedogodności, na jakieby tak miasto Lwów, jakoteż wogóle handel i przemysł, koncentrujący się w stolicy, narażony był po przeniesieniu dyrekcyi ruchu ze Lwowa do Stryja. Sekretarz Izby, radca Bodyński, prostuje przy tej sposobności doniesienia tutejszych dzienników, jakoby koło polskie powzięło już uchwałę co do przeniesienia dyrekcyi ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta ze Lwowa do Stryja, wyjaśniając, że w tym względzie, jak wogóle w tej sprawie żadna nie zapadła uchwała w kole polskiem.

Izba bierze do wiadomości, uchwalając wystosowanie sprawozdania do wys. c. k. ministerstwa handlu za pozostawieniem dyrekcyi ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta we Lwowie.

Prezydent zawiadamia dalej, że wys. c. k. ministerstwo handlu udzieliło za wstawieniem się Izby p Tadeuszowi Wiśniowieckiemu, rzeźbiarzowi i asystentowi szkoły rysunków i modelowania we Lwowie, stypendyum miesięcznych 40 zł. celem uczęszczania do szkoły dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, aby tamże nabył fachowego wykształcenia w modelowaniu ornamentalnem, przez co uzyska się siłę naukową także dla szkoły garncarskiej w bliskim już czasie we Lwowie urządzić się mającej.

Dla ułatwienia jazdy do Wiednia wystarało się biuro dla stypendysty o zniżone karty jazdy na kolejach Karola Ludwika i północnej cesarza Ferdynanda. Biuro wnosi, aby Izba w myśl dawniejszej swej uchwały udzieliła p. Wiśniowieckiemu na zakupienie potrzebnych narzędzi do modelowania i t. p. także subwencyi ze swej strony, do czego się też Izba przychyla, przeznaczając na ten cel dla stypendysty 50 zł.

Następnie załatwiła Izba następujące sprawy:

Izba uchwaliła odpowiedzieć c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, że przysłane do zaopiniowania nocyonowane 4 książki kupieckie, jako zwykłe notatki, nie powinny podlegać opłacie stemplowej.

Izba poczyniła odpowiednią propozycyę celem obsadzenia dwóch posad asesorów handlowych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze.

Izba oświadczyła się za protokołowaniem w sądzie obwodowym w Samborze firmy Izydor Katz dla tartaku parowego w Bolechowie.

Izba uchwaliła udzielić opinii swojej c. k. sądowi krajowemu we Lwowie względem zamianowania oceniciela sądowego dla rzeczy tandetnych.

Izba uchwaliła poprzeć u c. k. krajowej dyrekcyi poczt podanie kupców i przemysłowców w Kałuszu względem ponownego zaprowadzenia drugiej dziennej jazdy listowej z Kałusza do Stryja.

Izba uchwaliła oświadczyć magistratowi m. Lwowa, że utworzenie prywatnego biura reklamacyjnego dla spraw kolejowych, o którego koncesyonowanie proszono, pożądanem jest w interesie kupców i przemysłowców, tudzież szerszej publiczności m. Lwowa.

Izba handlowa i przemysłowa udawała się była do c. k. wys. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, z prośbą o zarządzenie, aby kasa tegoż funduszu stronom, które w celu eskontowania wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych we filii banku austro-węgierskiego zgłaszają się do kasy o agnoskowanie przedłożonych jej obligacyj, nie odmawiała odnośnego potwierdzenia, gdyż bez poprzedniego agnoskowania, filia banku austro-węgierskiego nie może eskontować obligacyj.

Na to przedstawienie oznajmiło wys. c. k. Namiestnictwo, że zarządzenie wszelkich możliwych ułatwień w celu eskontowania wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych przez filię banku austro-węgierskiego od tego zawisło, aby strona przed kasą wykazała się, że ta filia wskazane obligacye rzeczywiście eskontować będzie, co w ten sposób nastąpić może, że strona sporządzi konsygnacyę eskontować się mających obligacyj w dwóch egzemplarzach, a tutejsza filia banku na takowych potwierdzi, że obligacye konsygnacyą objęte przez filię banku eskontowane będą. Oprócz powyższej konsygnacyi w dwóch egzemplarzach, musi strona okazać także kasie obligacye, a kasa po przejrzeniu ksiąg kredytowych zaopatrzy jeden egzemplarz konsygnacyi przedłożonej klauzulą i takową wraz z obligacyami stronie zwróci, drugi zaś egzemplarz u siebie zatrzyma.

Radny p. Michał Dymet jako referent przedstawia, że zasięgał w tej sprawie w krótkiej drodze informacyi we filii banku austro-węgierskiego, gdzie oświadczono, że w razie zaprowadzenia powyższych przez dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych wyszczególnionych formalności, filia banku wstrzymaćby musiała eskontowanie wylosowanych obligacyi, gdyż według regulaminu bankowego, klauzula agnoskowania umieszczoną być musi na samej obligacyi a nie na konsygnacyj, która dla banku nie jest żadnym dokumentem i służy jedynie do manipulacyi kasowej. Gdy nadto obligacye indemnizacyjne wylosowane wogóle przypuszczone są do eskontowania przez bank austro-węgierski, przeto też i formalność wymagana przez dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych, ażeby strona poprzednio postarała się we filii banku o potwierdzenie, że wskazane obligacye eskontowane będą, wcale jest zbyteczną a dla banku i strony uciążliwą.

Referent stawia zatem wniosek, wnieść przedstawienie do wys. c. k. Namiestnictwa z prośbą o uchylenie powyższych formalności i zarządzenie, aby kasa funduszów indemnizacyjnych umieszczała klauzulę agnoskowania na każdej przedłożonej jej obligacyi wylosowanej, która to klauzula dla uproszczenia manipulacyi stampilią wyciśnięta być może. Agnoskowanie obligacyj uskutecznić powinna kasa bez względu na czas zapadłości wypłaty, gdyż bank austro-węgierski, jakkolwiek według regulaminu eskontuje tylko wylosowane obligacye, płatne najdalej w trzy miesiące lecz wyjątkowo na rzecz funduszu rezerwowego dozwolone ma eskontowanie efektów z dłuższym terminem, a nawet do 6 miesięcy.

Izba uchwaliła wystosować przedstawienie do wys. c. k. Namiestnictwa w myśl wniosku p. referenta.

Izba przydzieliła komisyi handlowej wnioski radnego p. St. Markiewicza w sprawie uregulowania należytości tragarzy przy urzędzie cłowym i w sprawie zakazu Magistratu m Lwowa wypiekania chleba z mąki mięszanej z różnych gatunków zboża i sprzedaży wszelkiego rodzaju korzeni w stanie sproszkowanym.

Izba przyjęła do wiadomości doniesienie komisyi wyborczej że przy uzupełniających wyborach odbytych dnia 18 listopada 1879, wybrani zostali rzeczywistymi członkami Izby handlowej i przemysłowej ze stanu handlowego: w sanockim okręgu wyborczym p. Piotr Miączyński, w kołomyjskim okręgu wyborczym p. Aron Izak Ettinger.

Izba przyjęła do wiadomości złożenie mandatu przez wiceprezydenta p. Roberta Domsa i uchwaliła ustępującemu swemu wiceprezydentowi za jego więcej jak piętnastoletnie skuteczne działanie jako radnemu i wiceprezydentowi Izby wyrazić pisemnie podziękowanie Izby.

Izba wybrała na rok 1880 prezydentem p. Edwarda Simona, wiceprezydentem p. Michała Dymeta. Rewidentem kasy wybrany ponownie p. Józef Baczewski, delegatem do komisyi szkolnej dla miejskiej szkoły przemysłowej p Karol Groman, delegatem do komisyi dla oznaczenia cen materyałów budulcowych p. Stanisław Markiewicz, do komisyi handlowej radni pp.: 1. Salamon Buber, 2. Michał Dymet, 3. Maks. Epstein, 4. Edward Gebhardt. 5. Stanisław Markiewicz, 6. Karol Schayer. 7. Henryk Sokal; do komisyi przemysłowej: 1. Józef Baczewzki, 2. Emanuel Gall, 3. Władysław Gubrynowicz, 4. J. M Klarfeld, 5 Piotr Miączyński, 6. Karol Mikolasch, 7. Zygmunt Mozer, 8. Gwalbert Ziembicki; do komisyi dla organizacyi wyborczej: 1. Edward Simon, 2. Michał Dymet 3. Emanuel Gall, 4. Edward Gebhardt, 5. Władysław Gubrynowicz. 6. Zygmut Mozer, 7. Gwalbert Ziembicki; w końcu do komisyi kolejowej: 1. Edward Simon, 2. Salamon Buber, 3. Edward Gebhardt, 4. Władysław Gubrynowicz, 5. J. M. Klarfeld. 6. Piotr Miączyński, 7. Gwalbert Ziembicki.

* **Dyrekcya** galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego postanawia, zacząwszy od 1 stycznia 1880 r., stopę procentową za zwłokę od należytości ratalnych lub innych w odnośnem półroczu wpływających na 6 prc. zaś od należytości nad pół roku zalegających na 7 prc., rachując od 1 stycznia lub 1 lipca każdego roku aż do dnia uiszczenia. Względem zaległości z czasu przed 1 stycznia r. b. pochodzących pozostaje nadal dotychczasowa stopa procentowa 8 prc.

OSTATNIA POCZTA

Jeżeli nie mylą oznaki, to w ostatnich czasach zaszły znowu jakieś „frykcye“ między Varzinem a Berlinem. Książę Bismarck, który miał wrócić do stolicy w pierwszych dniach b. m., dotychczas nie wrócił; oficyalną przyczyną tego jest jak zwykle słabość nerwowa, ale po cichu mówią sobie, że kanclerz po prostu nie chce wracać. Wiadomości o koncentracyi wojsk rossyjskich w zachodnich prowincyach cesarstwa wykazały ponownie różnicę między cesarzem a kanclerzem w pojmowaniu stosunków Rossyi i Niemiec. Podczas gdy cesarz nie widzi w tej koncentracyi nic niebezpiecznego, bierze ją Bismarck bardzo seryo. W niemieckich kołach wojskowych obiegają niepokojące wersye o usposobieniu armii rossyjskiej dla Niemiec; usposobienie to miało niedawno podczas pobytu pruskich oficerów w Kaliszu objawić się w sposób tak demonstracyjny, że ambasador niemiecki w Petersburgu, generał Schweinitz, widział się spowodowanym poruszyć tę rzecz w najwyższych kołach.

„Z największą stanowczością — pisze 10 b. m. z Petersburga korespondent *Wiener Abendpost* — muszę odeprzeć pogłoski giełdowe rozsiewane przez niektóre dzienniki, według których ma się w **Polsce** czy na **Litwie** odbywać **koncentracya** wojsk **rossyjskich**. Pułki stojące załogą w tych prowincyach znajdują się na najzupełniejszej stopie pokojowej; kompania liczy niespełna 90 ludzi i żadnemu roztropnemu człowiekowi w Rossyi nie przyszło na myśl żywić zamiary wojenne, a zwłaszcza w obec Austryi albo Niemiec. Jeżeli rząd zamówił działa u Kruppa, pochodzi to ztąd, iż działa rossyjskie w ostatniej wojnie uznano za złe. Rossya potrzebuje także znacznych zapasów karabinów, bo w ostatniej wojnie, z wyjątkiem gwardyi i kilku kaukazkich pułków, cała nasza armia była wcale źle uzbrojoną. Budowa polskich i litewskich fortec, wstrzymana przez wojnę, mogła się dopiero teraz rozpocząć. Dawne fortyfikacye, które nie byłyby się oparły pociskom nowych dział, zostaną zburzone a na ich miejsce powstaną nowe, odpowiadające dzisiejszym warunkom. Dość przypomnieć sobie olbrzymie koszta ostatniej wojny, ażeby przyjść do przekonania, że Rossya nie może lekkomyślnie wdawać się w nową wojnę. Według sprawozdania ministra skarbu za rok 1878 wynoszą koszta wojenne w tym roku 48 milionów rubli w złocie i 48 milionów rubli w papierach. Za r. 1879 nie obliczono jeszcze tych kosztów. Koszta długu państwowego, które w r. 1876 wynosiły 109½ miliona, wynoszą w 1879 r. 156 milionów a w r. 1880 wynosić będą niezawodnie 170 milionów! Oto są zdobycze, jakie zawdzięczamy mrzonkom panslawistycznym! I gdzież wśród takich warunków może być mowa o nowej wojnie?“

* *Gazeta Toruńska* pisze: „Dochodzi nas wiadomość, której dotąd wiary dać nie możemy. Zbyt doniosła ona przecież w skutkach, aby o niej zamilczeć. Otóż donoszą nam, że pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło landratów w Prusiech Zachodnich pismem okólnem o **knowaniach nihilistycznych** czy socyalistycznych, których pierwsze zawiązki pojawiać się mają **między ludnością polską**. Panowie landraci mają ku tej stronie baczną a czujną zwracać uwagę, a skoroby choć tylko ślad czegoś podobnego dostrzegli, mają dołożyć wszelkiej usilności, aby rzecz wyśledzić. Do pomocy w takich razach wzywać mają tutejszego komisarza ministeryalnego p. Rexa.

Czytelnicy są z nami jednego zdania, że to sensu nie ma i wcale nieprawdopodobne. Ani w Prusach Zachodnich, ani w W. ks. Poznańskiem nikt z Polaków o tem nie myśli. Społeczeństwo polskie zbyt zdrowe i rozsądne, aby ulegać takiej chorobie umysłowej.

Albo więc źle nam doniesiono i okólnika takiego nie ma, co najprawdopodobniejszem nam się zdaje, a co szczególniej ztąd wnosimy, że powołany w nim p. Rex musiałby być pierw zapytany, ten zaś wie dobrze, że nihiliści i t. d. u nas to nonsens; albo też p. minister uległ jakiej mistyfikacyi

ale wtedy okólnik nie może wspominać o rzeczonym komisarzu.

Tak czy tak, sprawa ta potrzebuje wyjaśnienia i dla tego ją tu poruszamy. Niechże posłowie nasi zapytają pana ministra, co w tem prawdy, i niech się starają dowiedzieć, na czem okólnik oparty, jakie są poszlaki owych knowań, które my przecież nietylko potępiamy, ale w zarodku sami najbardziej przytłumić i z korzeniem na zawsze wyrwać pragniemy."

Książę Hieronim Napoleon został w ostatnich dniach formalnie proklamowany pretendentem i to nie do tronu ale do prezydentury republiki francuskiej. Raoul Duval uczynił to w sprawozdaniu, które jako członek rady generalnej dep. Eure przedłożył swoim wyborcom. Powiedział on w tem sprawozdaniu: „Francya rozstrzygnie, czy woli mieć ks. Napoleona prezydentem republiki czyli cesarzem. Książę Napoleon może zstąpić z tronu jeżeli Francya mniema, że nie w cesarstwie lecz w innej formie rządu znaleźć może gwarancye porządku, bezpieczeństwa i wolności."

W senacie włoskim rozpoczęły się 12 b. m. obrady nad ustawą o zniesieniu podatku od mlewa. Saracco odczytał w imieniu biura centralnego oświadczenie, że pomimo zmian zaszłych w budżecie, poczytuje ogólne położenie finansowe za niezmienione, a zatem zdaniem jego istnieją zawsze jeszcze powody, które nakazywały zawiesić obrady nad podatkiem od mlewa. Biuro wnosi przeto następujący porządek dzienny: „Oczekując skutecznych środków, które pozwolą na stopniowe zniesienie podatku od mlewa bez narażenia finansów, senat zawiesza wszelkie obrady nad ustawą o zniesieniu podatku od mlewa i przechodzi do porządku dziennego." Bembo i Pantaleone mówili przeciw zniesieniu podatku od mlewa.

W dalszym ciągu obrad, dnia 13 b. m., Jacini wykazywał, że senat projektu ani przyjąć, ani bezwarunkowo odrzucić ani też zmodyfikować nie może. Ze względów finansowych oświadcza się mowca za odroczeniem sprawy, Alvisi wniósł mocyę, która aprobuje zniesienie podatków od stycznia 1884. i wyraża nadzieję, że rząd zapomocą racyonalnej reformy podatków uczyni zadość wymogom sytuacyi finansowej. Dalsze rozprawy odroczono do następnego posiedzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 stycznia. Komisya węgierskiej delegacyi dla spraw zagranicznych obradowała nad kredytem dodatkowym dla wychodźców bośniackich. Minister skarbu oświadczył, że po dokonaniu repatryacyi wychodźców nie będą już na ten cel żądane dalsze wsparcia. Szczegółowy wykaz wydatków przedłożony zostanie z zamknięciem rachunków za r. 1879. Udzielane dotąd wsparcia pochodzą z odsetków wspólnych aktywów. Stan tych aktywów gotów jest minister przedstawić obu delegacyom. Rachunek jednak należy do obu rządów. Referent komisyi wnosi udzielenie kredytu pod warunkim, że minister spraw zagranicznych na publicznem posiedzeniu oświadczy, iż na wsparcie dla bośniacko-hercegowińskich wychodźców nie będą żądane dalsze kredyty. Wniosek ten przyjęto z poprawką Apathyego, by w sprawozdaniu zaznaczono, że repatryacya wychodźców jest już ostatecznie dokonana.

Według *Pol. Cor.* członkowie węgierskiej delegacyi udadzą się 19 b. m. do Budapesztu na posiedzenia sejmu. Węgierska delegacya załatwi jeszcze przed odroczeniem posiedzeń budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Budżet armii załatwiony zostanie dopiero w początku lutego.

Pol. Cor. donosi z Niżu: Po wczorajszej recepcyi noworocznej książę w pełnej gali wraz ze świtą udał się do Risticza i rzekł do niego: „Składając Panu życzenia noworoczne, mogę Go przy tej sposobności upewnić o mojej życzliwości, zupełnem zadowoleniu i uznaniu dla dotychczasowych czynności. Zachowaj pan nadal taką samą gorliwość w pracy, działaj i nadal z równą energią dla dobra ojczyzny." Odwiedzinom księcia przypisują charakter demonstracyjny.

Pogłoski o zaburzeniach w Semendryi i nad Jaworem są pozbawione podstawy.

Wiesbaden. 14 stycznia. Książę Fryderyk Krystyn August Szlezwicko-Holsztyńsko-Augustenburski umarł tknięty paraliżem sercowym.

Paryż, 14 stycznia. Senat wybrał Martela prezydentem, a Rampona i Calmona wiceprezydentami. Oświadczenie ministerstwa odczytane zostanie w Izbach jutro lub w piątek.

Według doniesień z Madrytu członkowie opozycyi ciągle wstrzymują się od udziału w obradach kortezów. Canovas dąży do porozumienia, Jeżeli mu się to nie powiedzie, zaproponuje większości, aby krzesła opozycyi uważała za opróżnione. Według innej wersyi nastąpi rozwiązanie kortezów. Marszałek Martinez Campos przyrzekł Sagaście poparcie, jeżeliby król powołał liberałów do steru.

Ateny, 14 stycznia. Komunduros skłonił ministrów Delijannisa i Avgennisa do cofnięcia demisyi. Zmiana ministrów wojny, sprawiedliwości i skarbu nastąpi po uchwaleniu budżetu.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak *Presse* donosi z Belgradu, aresztowano w Niżu trzy osoby podejrzane o spisek.

Z Londynu donoszą *Nowej Presse*, że wbrew zapewnieniom urzędowym położenie armii angielskiej w Afganistanie jest bardzo zagrożone. Traktat z Persyą z r. 1857 zmodyfikowano w tym sensie, że w razie gdyby Rossya obsadziła Merw, Persya wspólnie z Anglią zajmą Herat.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) Wiadomości otrzymane tu z Pesztu o ostatnich zajściach ulicznych wskazują, że ponowione wczoraj wieczór demonstracye miały groźniejszą cechę niż poprzednie. Już przy pozawczorajszem zbiegowisku przed kasynem musiało interweniować wojsko, przyczem miano ranić jednego żołnierza. Wczoraj ponowiły się demonstracye i przyszło do starcia, przy czem dwie osoby padły od strzałów. Są to ośmnastoletni jurysta z Szathmaru nazwiskiem Schwarz i pewien dorożkarz. *Tagblatt* donosi, że policya aresztowała 40 osób. Szef policyi Thaisz aresztował w kawiarni Camona sąsiedniej zabudowaniu kasyna 12 obecnych tam dziennikarzy. Około północy miano strzelać do żołnierzy z jakiegoś przejeżdżającego wozu. Podczas interwencyi wojska strzelać miano do żołnierzy z rewolwerów. Minister prezydent Tisza wyjechał do Wiednia, aby zdać Najj. Panu sprawę z tych zajść godnych opłakiwania.

Kolonia, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak donosi *Kölnische Ztg.* odbyło się wczoraj w Paryżu w kościele Augustynów nabożeństwo żałobne za duszę Napoleona III. Około 2000 osób wzięło udział w nabożeństwie. Księcia Hieronima witano owacyami; unikano jednak wyraźnych demonstracyj. Gdy się pojawił Paweł Cassagnac, zgromadzeni przed kościołem bonapartyści wołali: „Niech żyje cesarstwo!" Cassagnac odpowiedział: „Idźcie do domów spokojnie, przyjaciele; Francya jest nieszczęśliwą, ale nie na długo. Cesarstwo się zbliża!" Wśród głośnych okrzyków tłum się rozprószył. Policya nie interweniowała.

Peszt, 15 stycznia. Wczoraj wieczór znowu były zajścia uliczne. Rekwirowano wojsko. Dwie osoby ranione, jak słychać nie przez wojsko ale strzałami samychże ekscedentów.

Paryż, 15 stycznia. Zaprzeczają pogłosce, jakoby Gambetta nie chciał przyjąć prezydyum Izby.

Madryt, 15 stycznia. Kortezy jednogłośnie uchwaliły adres gratulacyjny do króla. Mniejszość była nieobecna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1880, godzina 2 min. 30 Losy kredytowe 176·25, Węg. akcye kredyt. 268·75, Akcye anglo-austr. 142·75, Akcye bankn Union 108·20, Akcye kolei Karola Ludwika 254·—, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 87·75, Akcyi kolei Alföld 150·—, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 160·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 140·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·50, Galic. oblig. indemn. 96·25, Losy z r. 1864 169·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 134·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·20. Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 150·50, Rubel papierowy 1·22—, Wiedeńskie losy 117·25 Węgierskie losy 109·25, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·92, Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, d 14 stycznia 1880, godzina 5. minut. 45. Akcye kredytowe 268·50, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 254·—, Południowa —·—, Renta pap. 69·75, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$, Usposobienie —

Wiedeń, 15 stycznia 1880 godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 288·70, Anglo-austr. 142·50, Akcye banku Union 107·70, Kolej Kar. Ludw. 254·25, Południowa 86·30, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$, Rubel papierow. 1·22—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 14 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·— zł., żyto 10·— do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·65 do 14·70 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 234·—, żyto —·—, spiritus loco 60·10, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 70·75, olej rzepakowy 80·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 stycznia 1880

	płacą (walutą austr) zł. ct.	żądaja (walutą austr) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253 75	257 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m k.	158 75	162 25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	284 50	289
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236 —	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95 60	96 50
" " " 4 pr. w. a.	89 —	90 —
" " " 5 pr. okresowe	95 50	96 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 —	100 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	100 —	102 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95 65	96 65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98 —	100
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 —
" Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 50
Dukat cesarski	5 45	5 55
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 55	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
" papierowy	1 20$^1/_2$	1 22$^1/_2$
100 marek niemieckich	57 65	58 25
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.95	70.10
luty sierpień	69.95	70.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.—	71.15
kwiecień-październik	71.—	71.15
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.75	125.25
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.50	132.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	134 50	135.
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	167 75	168.25
" " 1864 " po 50 "	166 50	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.60	145.30
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.35	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	82.70	82 85

2. Obligacye indomn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	płacą	żądają
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	93.75	94.25
Galicyi	96.10	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.75	87.75
Węgier	88.25	89. 5

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	143.40	143.70
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.25	289.50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	815.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	246.	247.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	613.—	614.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	186 50	189 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350.—	2360.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	253.75	254.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159 —	159.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.25	272.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	84.25	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1 6.—	1 7.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.20	101.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
" " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	.—
" " " po 5 proct.	95.50	96.—
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.—
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	102.	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proc.	101.—	101.50
" " " po 5 proc.	96.—	.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.—	85.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.—	82.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103. 5	103.50
" " " II. emisyi	102.—	—.—
" " " III. "	100.50	—.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.25	88.75
z r. 1867	91.90	92.50
z r. 1868	85.25	86.—
z r. 1872	8 .75	83.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.40	81.80

6. Losy.	płacą	żądają
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.25	107.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	19.—	20.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k	39.	39.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120.—
" po 50 zł. m. k.	6 .50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	.—

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.20
Paryż za 100 fr,	46.40	46.40

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5 5 .—	5.55.—
" pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—. .—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 stycznia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
" " " w srebrze	71	15
Renta w złocie	82	75
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	842	—
" " kredytowego	268	75
Londyn	117	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	54 —
100 marek niemieckich	57	90

dało tylko tego, co nieodzownie jest potrzebne. Po bardzo szczegółowej debacie uchwalono zakwestyonowaną pozycyę większością głosów; niemniej uchwalono pozycye 8, 9, 10 i 11 (raty na budowy, instytut geograficzno-wojskowy, koszta nadliczbowych itp.).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Rossya).

W Niemczech ukazała się w ostatnim czasie broszura pod tytułem: „Fortyfikacye i obrona granicy rossyjsko niemieckiej". Skreśliwszy na wstępie konfiguracyę granicy rossyjskiej od strony Niemiec w ogóle, wylicza następnie autor koleje żelazne, które prowadzą do tej granicy i konstatuje, że Niemcy znajdują się pod tym względem w daleko korzystniejszem położeniu aniżeli Rossya tak z powodu większej liczby jak i z powodn kierunku kolei żelaznych przerzynających strefę graniczną. Nadto ruch koleji żelaznych w Rossyi znajduje się w rękach osób przywatnych i jest rozdzielony pomiędzy pięćdziesiąt towarzystw. Rząd posiada wprawdzie na niektóre z tych towarzystw wielki wpływ przez zagwarantowanie dochodu, ale jego stanowisko pod tym względem jest daleko gorsze od stanowiska rządu pruskiego, który sam eksploatuje większą część linij, położonych w wsohodniej części kraju. Z drugiej strony, w przewidywaniu inwazyi, rząd rossyjski kazał zaprowadzić na całej sieci swoich koleji system torów kolejowych daleko szerszych niż w innych krajach Europy. Resztę broszury poświęca autor zbadaniu kwestyj strategicznych na przypadek wojny pomiędzy Niemcami i Rossyą. Podług zdania autora rossyjska armia inwazyjna zbliżyłaby się prawdopodobnie w kierunku Pregli, równocześnie starałaby się operować wzdłuż Wisły, aby opanować Prusy Wschodnie i zapewnić sobie w jak najkrótszym czasie komunikacyę morską. Ten rezultat nie dałby się osiągnąć jeżeliby ofenzywa prowadzoną była na linii Warszawa-Poznań-Berlin. W Prusiech zdaje się panować przekonanie, że rossyjski sztab generalny obrałby taki plan ataku; dlatego też zrobiono z Królewca z jego odosobnionemi fortyfikacyami centralny punkt obronny od wschodu. Wobec systemu obrony przyjętego dla Prus Wschodnich mógłby nieprzyjaciel przystąpić do okupacyi całego terytoryum pomiędzy Wisłą a Preglą dopiero w takim razie, gdyby zdołał opanować przynajmniej jedną z dwóch fortec, to jest Królewiec lub Toruń. Inwazyjna armia rossyjska przeprawiwszy się przez Wisłę musiałaby przedewszystkiem zająć lub zamaskować Gdańsk znajdujący się na jej lewej flance, zanimby mogła posunąć się dalej na zachód. Chcąc dostać się do tego miasta musiałaby pokonać wielkie przeszkody, Gdańsk bowiem jest zasłonięty naturalnemi środkami obrony. Sama natura zasłoniła także od napadu środkową część granicy i zgromadziła warunki po temu, aby odeprzeć z łatwością wszelką inwazyę od strony Rossyi. Jeśli się jeszcze zważy, z jaką szybkością odbywa się mobilizacya w Niemczech, to łatwo przyjść do przekonania, że wojska niemieckie opierając się o warowne miejscowości, które stanowią system obrony, bez trudności zdołałyby zatrzymać nieprzyjaciela na granicy, dopókiby *gros* armi nie zorganizował nieco dalej w tyle walniejszej obrony. Przechodząc od granicy niemieckiej do granicy rossyjskiej powiada autor, że niemiecka armia inwazyjna wkraczając do Rossyi musiałaby starać się przedewszystkiem o zajęcie części Królestwa Polskiego, aby przeszkodzić od tej strony wszelkiej akcyi wojsk rossyjskich. Zdaje się, że tak się też zapatruje na sprawę rząd rossyjski, gdyż z Warszawy zrobiono punkt środkowy całego systemu obronnego w Polsce. Wisła stanowi pierwszą linię obronną; cały kraj położony na zachód od tej rzeki nie posiada zgoła żadnych środków komunikacyj. Koleje żelazne bardzo mało są tam rozwinięte, nadto ta część kraju jest bardzo oddalona od środka carstwa, gdzie są zgromadzone wszystkie źródła narodu. Tak więc jest ona zostawiona samej sobie. W końcu przypomina autor rozmaite fazy wojny na pióra, która o mało nie zniszczyła dobrych stosunków pomiędzy Rossyą a Niemcami. Konstatuje z przyjemnością, że monarchowie obydwóch krajów zgodnie z większością własnych poddanych pragną szczerze zapobiedz zerwaniu tego przymierza. Ale, dodaje autor, nie zawadzi pokazać pewnym mężom stanu i pewnym generałom zbyt żądnym sławy, że w wojnie z Niemcami mieliby do pokonania daleko większe trudności, aniżeli w wyprawie przeciw Turcyi.

(Hr. Szuwałow.)

Petersburski korespondent *Nation. Ztg.* pisze pod dniem 10 stycznia: „Hrabia Szuwałow jest u nas jeszcze ciągle przedmiotem dyskusyi i rozmaitych domysłów. Zdaje się, że koła decydujące nie powzięły jeszcze co do niego stanowczej uchwały, gdyż właśnie i w tych kołach panuje pod tym względem wielka różnica zapatrywań. W ostatnim czasie pojawiła się nowa wersya, która zdaje się być prawdopodobniejszą od poprzednich. Jeśli niedawno jeszcze mówiono o tem, że Szuwałow ma być mianowany generalnym gubernatorem w Odessie, to pytano się mimowoli, czyżby tak wpływowy mąż stanu na to miał być odwołany z Londynu, aby zająć w Odessie stanowisko, które może piastować każdy generał trzeciego rzędu i które generał Totleben już od dawna najchętniejby porzucił? Równałoby się to wygnaniu; ponieważ zaś Szuwałow bynajmniej nie popadł w niełaskę, lecz przeciwnie coraz bardziej w niej rośnie a to już dlatego, że zostaje na najlepszej stopie z dyplomacyą niemiecką i zna ją też najlepiej, więc niepodobna było dawać wiary owej wiadomości o wysłaniu hr. Szuwałowa do Odessy. Obecnie zaś rozeszła się pogłoska, że Szuwałow zostanie mianowany ministrem spraw wewnętrznych i że w związku z tem ma być zniesiony „trzeci oddział" kancelaryi cesarskiej a departament policyi ma należeć do ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeśli do tej zmiany w rzeczy samej przyjdzie, to Szuwałow będzie zupełnym panem sytuacyi i punkt ciężkości rządów będzie się znajdował w jego ręku. Oczywiście zależałoby wszystko od owej zmiany co do tajnej policyi, i niezbyt śmiałem będzie przypuszczenie, że hr. Szuwałow nie przyjąłby teki spraw wewnętrznych bez zaprowadzenia owej zmiany. Można nawet na pewne przypuszczać, że projekt ten wyszedł właśnie od hr. Szuwałowa wtenczas, gdy mu ofiarowano to ministerstwo, które właśnie musiałoby mieć w najbliższej przyszłości największe znaczenie, a nie może go mieć, dopóki tak ważna władza będzie od niego odłączona. Z tego też powodu zapewne sam Szuwałow zwrócił na to złe uwagę i usunięcie go zrobił warunkiem swojego wstąpienia do gabinetu. Że takie rozporządzenie zrobiłoby bardzo dobre wrażenie, to nie ulega wątpliwości, gdyż policya polityczna ściągnęła na siebie w ostatnim czasie wielką nienawiść a co gorsza, okazała się w wysokim stopniu bezsilną. Jednakże i taka zmiana byłaby tylko środkiem paliatywnym, jeśli zarazem nie przyjdzie także do istotnej zmiany systemu. Tymczasem wśród chwiejnych prądów jakie dziś panują, nie zanosi się na to zgoła. W ogóle niełaska najwyższej sfery daje się obecnie uczuwać dotkliwie rozmaitym bardzo wysoko postawionym osobom, i tak pomiędzy innymi ministrowi oświaty, od którego żądano niedawno zmiany systemu, dalej kuratorowi petersburskiego okręgu naukowego, któremu miano powiedzieć, że studenci uniwersyteccy nie są tak źli, ale za to profesorowie nic nie warci, i że powinien ich pousuwać i t. d. Najgorzej stoją podobno rzeczy z ministrem Makowem a nakazane przez niego zawieszenie *Gołosa* — w kilka dni przed przybyciem cesarza, w sam dzień zamachu — wywołało najprzód śmiech cesarza a potem wybuch gniewu, wskutek czego *Gołosowi* pozwolono znowu wychodzić. Bądź co bądź wpływowe osobistości są tu zagrożone na swoich stanowiskach i najwyższy czas już, aby silna dłoń z świadomością celów, jaką posiada Szuwałow, objęła ster rządów."

(Z Bułgaryi).

Po tylu walkach — pisze 3 b. m. z Sofii sprawozdawca *Polit. Corresp.* — nastała, przynajmniej na pozór, cisza w naszym świecie politycznym. Wybory do przyszłego zgromadzenia narodowego zostały naznaczone książęcym ukazem na dzień 13 stycznia, a gdyby nie mogły się skończyć w jednym dniu, nastąpi dalszy ciąg dnia 20 t. m. Otwarcie Izby nastąpi po powrocie księcia Aleksandra z Petersburga, dokąd wyjechał na uroczystość jubileuszową swojego wuja, cara. Nowy ukaz oznaczy dzień otwarcia Izby. Obiega pogłoska, że jeśliby wybory wypadły tak samo, jak poprzednie, to znaczy, jeśliby ultraliberalni otrzymali znowu większość w Izbie, książę ustąpi z tronu, albo też domagać się będzie zmiany niektórych artykułów konstytucyi. Istotnie trudną jest rzeczą rządzić wśród takich warunków. Bułgarska konstytucya byłaby dobrą dla narodu rozwiniętego duchowo i składającego się z uczciwych ludzi, tu zaś mamy do czynienia z nieokrzesanymi chłopami i z intrygantami, którzy wyzyskują sytuacyę na własną korzyść i buntują chłopów przeciw rządowi, zapowiadając im rozmaite dobrodziejstwa, jak n. p. niepłacenie podatków i t. p. Większość rozwiązanej Izby złożyła dowody takich anarchicznych tendencyj, a ks. Aleksander, jeżeli chce pozostać wiernym zasadom bezwzględnej sprawiedliwości i uczciwości, nie może dalej tolerować takich tendencyj. Nie jest niestety rzeczą całkiem pewną, że do przyszłej Izby nie wejdą ci sami członkowie, albowiem ustawa wyborcza daje zręcznemu agitatorowi sposobność przeprowadzenia wyboru każdej osoby, jaka mu się podoba. Propaganda w tym kierunku (za starymi deputowanymi) rozpoczęła się już na dobre. W tym celu wybrał się w podróż po kraju znany agitator Karawełow. Zatrzyma on się w Ruszczuku, jako w głównem centrum agitacyi. Kilku jego stronników poszło za jego przykładem. Byliśmy tu zdumieni czytając artykuł pewnego dziennika rossyjskiego o Karawełowie. Przedstawia go ten dziennik jako człowieka niezrównanej prawości, jako męża stanu i uczonego. Bułgarzy mieli w ostatnich czasach sposobność poznać dobrze Karawełowa, i oto znają go jako agitatora, który występując przeciw rządowi, ciągnie dla siebie rozmaite korzyści. Nikt nie przeszkadzał Karawełowi oddawać się naukom i pracom dyplomatycznym; tymczasem zamiast pracować w tym kierunku, jeździł on pół roku po kraju i robił propagandę tak samo jak po nominacyi pierwszego bułgarskiego ministerstwa. Nie napisał dotychczas nic takiego, z czegoby można wnioskować, że jest uczonym albo chociażby tylko człowiekiem wykształconym. Powyższy artykuł tłumaczymy sobie tylko w ten sposób, iż pewne rossyjskie osobistości, które w Bułgaryi zajmują wysokie urzędy, i chciałyby usprawiedliwić swoje stosunki z ultraliberałami, głównie zaś z Karawełowem, zanuciły taki hymn pochwalny, Ale posunęły się one zanadto daleko w tych pochwałach, bo nawet najbliżsi przyjaciele Karawełowa nie mogą mu przyznać tych zalet.

Wypadkiem dnia jest odmowna odpowiedź, udzielona przez Geszowa i Ikonowiowa na propozycyę wstąpienia do gabinetu, w którym tekę ministra spraw wewnętrznych oddano Roggemu, byłemu rossyjskiemu urzędnikowi policyi, który został w Bułgaryi, celem załatwienia administracyjnych spraw ks. Dundukowa. Rogge został ministrem spraw wewnętrznych z głosem doradczym w radzie ministrów, ale bez odpowiedzialności, ponieważ jest poddanym rossyjskim. Odpowiedzialność za czynność Roggego ciąży na ministrze Grekowie, który podpisuje najważniejsze dokumenta a mianowicie nominacye i destytucye urzędników. Ta kombinacya nie podoba się ani liberałom ani konserwatystom tak, że ministerstwo jeżeli w tym samym składzie przedstawi się nowemu zgromadzeniu narodowemu nie będzie miało powodzenia, tak samo jak pierwszy gabinet.

Pewien dziennik bułgarski wydrukował w tych dniach długi artykuł, szydzący z oficerów rossyjskich. Inne dzienniki przedrukowały ten artykuł, Powodem do napisania tego artykułu była okoliczność, iż niedawno wyprowadzono na plac publiczny kilku żołnierzy z 4 kompanii ruszczuckiej drużyny i za jakieś przewinienie służbowe, bez wyroku, wymierzono im chłostę cielesną w obliczu kilku tysięcy ludzi. Tym wypadkiem cały naród bułgarski jest mocno zirytowany, albowiem wiadomo, że nawet w Rossyi nie istnieje już od dawna chłosta cielesna. Dzienniki obwiniają tedy władzę wojskową, że jej funkcyonaryuszom chodzi raczej o pobieranie bardzo wysokich płac, niż o wojsko. Ten zarzut ma być także powtórzony w adresie do tronu. Wspomnianych żołnierzy ukarano za to, iż nie chcieli brać udziału w ćwiczeniach wojskowych. Ale ten opór ze strony żołnierzy był tylko rezultatem propagandy ze strony ultraliberałów, którzy przedstawiali żołnierzom ujemną stroną ich egzystencyi.

W administracyi wojskowej panują ciągłe zmiany. Wielu oficerów, którzy odznaczyli się podczas ostatniej wojny, oddalono ze służby, a na ich miejsce powołano przyjaciół osobistych ministra wojny. Mają jeszcze zajść dalsze zmiany w tym kierunku. Niektórzy oficerowie występują sami z szeregów, ażeby nie narażać się na szykany ze strony ministra. Do rzędu tych oficerów należy porucznik Sołogub, komendant drużyny ks. Aleksandra. Wogóle przypuszczają wszyscy, że miejsca owych rossyjskich oficerów, którzy po wojnie zostali w Bułgaryi celem zorganizowania armii bułgarskiej, zajmą oficerowie, którzy w wojnie potracili swe majątki i teraz spadną na Bułgaryę, ażeby tu odbić poniesione straty.

(Z Rumelii Wschodniej.)

Powiodło się nareszcie rządowi wschodnio-rumelskiemu pozbyć się ciężkiego kłopotu, jaki miał aż do początku grudnia r. z. z mahometańską ludnością południowego okręgu Kirdżalskiego (w dolinie Ardy). Ludność ta nie chciała zgoła uznawać nowego porządku rzeczy, nie puszczała w swoje góry urzędników z Filipopola i nie płaciła podatków. Rząd próbował zmódz ten opór rodzajem blokady, zabroniwszy dowozu zboża w owe góry; lecz to nie skutkowało. Aleko basza wydał tedy rozkaz prefektowi okręgu, w Haskiöi urzędującemu, ażeby siłą milicyi i żandarmów rokoszan poskromił. Prefekt p. Rainow, miał do rozporządzenia pół drużyny, t. j. 500 ludzi milicyi i 60 konnych żandarmów, z czem wiedział dobrze, że nic nie wskóra przeciwko podwójnej Turków sile. Wziął się na dyplomacyę i w konferencyi ze starym Ali bejem, największą mającym powagę u malkontentów, w obozie tychże, starał się perswazyami celu swojego dopiąć. Wystawiał więc, iż prowadzi ze sobą 10 tysięcy wojska, które wszelki opór złamie, gdy rząd gotów jest być dla powolnych najwzględniejszym. Czy naprawdę uwierzyli Turcy w 10 tysięcy, widząc z daleka tu i owdzie poruszające się i niby otoczyć ich mające oddziały, czy też po prostu zmiarkowali, że lepiej wyjść honorowo i korzystnie z anormalnego położenia, niż trwać w nim dłużej, dosyć że przyrzekli zaniechać oporu pod następującemi warunkami: że w obrębie ich osiedleń wszelkie urzędy będą tylko przez ich rodaków mahotan sprawowane; że pozostawiona im będzie broń, jaką mają; że żadne zaległe podatki żądane od nich nie będą. Pan Rainow przystał na te warunki, zastrzegłszy zatwierdzenie onych przez generalnego gubernatora; w tym celu skłonił Turków do wybrania deputacyi, która się z nim razem do Flipopola wybrała. Aleko basza łaskawie przyjął nawróconych i warunki kapitulacyi zatwierdził z tą jedynie zmianą, żeby dla salwowania zasady turecka ludność Kirdżalskiego okręgu, tytułem niby owych zaległości całorocznych podatkawych, 200 lirów uiściła. Deputaci po długich targach zgodzili się na to, i zaraz kwotę tę złożyli.

Natarczywość tych awanturników i awanturnic, ich bezczelność godna Szyloka w ocenianiu krwi złotem, ich pretensye do ogólnej czołobitności, zwyczaj niektórych przedstawiania słowem i piórem narodu i rządu, u którego żebrali, w jak najczarniejszych barwach (o czem Amerykanie się dowiedzieli oczywiście) — wszystko to przyczyniło się do ostudzenia zapału Amerykan dla dwóch polskich nazwisk. Nasłuchawszy się do przesytu, ile to winni naszym bohaterom i ich familiom z dziesiątej wody na kisielu, przygłuchli Amerykanie na dalsze pukanie do ich wspaniałomyślności w imię tych zasług, o których wszakże nie zapomnieli, jak dowodzi ogólny hołd ich gazet, kiedy polscy koloniści w New-Yorku obchodzili stuletnią rocznicę fatalnego dnia pod Sawanną. Nie podlega też wątpliwości, że kongres poweźmie wkrótce stanowczą uchwałę w sprawie prawdziwych, zacnych spadkobierców Pułaskiego, dość korzystną dla potomków jego brata i siostry. Z ostatnich podobno jeden tylko żyje jeszcze, a poniewaz jest wygnańcem w Syberyi, rząd rossyjski traktuje w jego imieniu z Amerykanami. Przy obfitości samozwańców nie było łatwo kongresowi wybrać sprawiedliwych sukcesorów, ztąd też podobno pochodzi zwłoka jego w akcyi. Całą tą sprawą zajmuje się adwokat H. E. Tallmadge, (39 Nassau Street) w New-Yorku.

Odwróćmyż się od małych ludzi, a spojrzyjmy raz jeszcze na postać bohatera — postać tem wznioślejszą, im dłuższa perspektywa lat dzieli nas od jej żywota. Żałujemy, że dotąd sztuka nie stworzyła nic takiego, coby nam godnie przypominało piękne jego rysy i bohaterskiego ducha, który tak silnie miał przebijać z oblicza, że twarz Pułaskiego uderzała tym dziwnym, dumnym wyrazem Amerykanów. Dziwujmy się, że tyle heroizmu w czynie i cierpieniu nie natchnęło jeszcze nikogo de wskrzeszenia postaci tak dobrej i szlachetnej, że nietylko pędzlem albo dłutem nie oddano mu dotąd sprawiedliwości, ale chociażby wyczerpującą i zupełnie dokładną biografią, w jakich zagranica w tym wieku życiorysów nawet pamięć grajków i drugorzędnych literatów balsamować lubi!

Co się tycze autora tej monografii, mógł tylko się starać, o ile sposobność i wątłe siły mu pozwoliły, ażeby oświecić współziomków w Ameryce o prawdziwych czynach sławnego pioniera naszych pielgrzymów na zachodniej półkuli — dla nich kreślił też te słowa. Oby przykład poprzednika bez skazy przeświecał im zawsze od modrego Hudsonu do Złotej bramy w Kalifornii!

Żyjąc na scenie jego czynów, zwiedziwszy pamiętne pobojowiska, gdzie jego imię wspominają igrające rdzawemi kulami chłopięta, podumawszy nad zapylonemi księgami, co o nim mówią historykom, ucałowawszy ziemię jego krwią skropioną, przypomniawszy tutejszym braciom, co rzeczywiście zdziałał dla naszego imienia w nowym świecie ów mąż, o którym powiada pewien historyk Georgii, że „szukał zawsze miejsc narażonych na niebezpieczeństwo największe, upatrując tam stanowiska najchlubniejsze" — uczyniwszy to, mamy jeszcze jeden obowiązek w dniu tej stoletniej rocznicy — obowiązek napomnienia...

Miejmy nadzieję, że niezliczeni, po Stanach Zjednoczonych rozsiani rodacy ockną się, ażeby i Kazimierzowi Puławskiemu i drugiemu, co im przekazał niemniej świetną spuściznę chwały, dzwignąć pomnik polski — pomnik, o którymby wolno powtórzyć za poetą:

> Prawdziwy kurhan słowiański,
> Który po śmierci wzniesiono
> Nad pierwszym z naszych rycerzy.

New York, w październiku r. 1879

SYGURD WIŚNIOWSKI.

(Z sejmu pruskiego).

Sejm pruski na poniedziałkowem posiedzeniu zajmował się sprawą zapomogi dla dotkniętych głodem Górnoszlązaków. Do głosu zapisało się dwunastu posłów, z których wszyscy wystąpili w obronie projektu rządowego. Baron Huene wyraża nadzieję, że rząd pod względem zwrotu udzielonej ze skarbu państwa pożyczki uwzględni smutne położenie dotkniętych nędzą i zapowiada, iż przy drugiem czytaniu w kierunku tym poda osobny wniosek. Mowca spodziewa się, że rząd nie będzie się domagał w przyszłości zwrotu sumy przeznaczonej na wyżywienie bydła. P. Huene cieszy się z zapowiedzi, iż rząd energicznie zamyśla wystąpić przeciw lichwie i spodziewa się, że wkrótce usunięte będą także niedogodności, jakie wypływają z ustaw kościelno-politycznych, to jest, że i księża będą mogli w odpowiedni sposób nieść pomoc duchowną i zakony bez przeszkody będą się mogły zajmować pielęgnowaniem chorych.

Minister skarbu Bitter zapewnia, że w sprawie zwrotu pożyczek rząd kierować się będzie jak największą łagodnością. Minister nie pochwala także tego, że duchowieństwo wykluczono z komitetów głodowych (*oklaski w centrum*); był on raczej tego zdania, że projekt rządowy dążący do ulgi nędzy na Górnym Szlązku zespoli na miejscu wszystkie usiłowania (*oklaski w centrum*).

Minister oświecenia Puttkamer stwierdza, że stan zdrowia na Górnym Szląsku jest w ogóle zadowalniający, i że na przypadek pojawienia się tyfusu, zarządzono już odpowiednie środki sanitarne. Co się tyczy ograniczenia działalności zakonów zajmujących się pielęgnowaniem chorych, to łagodne wykonywanie ustawy o klasztorach usunie niedogodności, jakieby mogły powstać. Siostry miłosierdzia bez zezwolenia rządowego mogą się przenosić z miejsca na miejsce i wystarcza późniejsze doniesienie o tem rządowi. Zakładanie nowych domów zakonnych sprzeciwia się ustawie i rząd musiałby w tej sprawie odmówić swego zezwolenia; natomiast chętnie zgodziłby się na utworzenie ambulansowej opieki nad chorymi. W tej myśli minister wydał już stosowne rozporządzenie do naczelnego prezesa Szląska. Że w skutek ustaw majowych wiele parafij jest pozbawionych opieki duchownej, jest to fakt bardzo smutny; komużby nie miało się serce zakrwawić na myśl, że w razie wybuchu epidemii, ludność byłaby opieki duchownej pozbawioną; ale, dzięki Bogu, tak się rzeczy nie mają. Zwłaszcza na Szląsku sąsiedni księża w wielkich rozmiarach niosą pomoc duchowną osieroconym parafiom, w razie zaś procesu, sądy trzymają się łagodnej praktyki. Rzadko bardzo skazywano księży za sprawowanie wbrew ustawom funkcyj duchownych. Chwilowo nie może minister dać innych przyrzeczeń, jak tylko te, że władze kierować się będą łagodnością. Organa sądowe uwzględnią zapewne smutne na Górnym Szląsku stosunki i okazywać będą względność jak największą (*oklaski na prawicy*).

P. Schellwitz sądzi, że najstosowniejszym środkiem przeciw nędzy na Górnym Szląsku jest podniesienie w mieszkańcach niemieckiej kultury.

Ks. dr. Stablewski: Z ławy ministeryalnej padły dzisiaj słowa, jakich tu w Izbie dawno już nie słyszeliśmy. Mimo to zakładanie nowych zakonów dla pielęgnowania chorych ma być i nadal zakazane; istnieje więc ustawa zakazująca nieść pomoc chorym. Za przyobiecane ułatwienia dla duchownych niosących pomoc chorym jesteśmy ministrowi bardzo wdzięczni, tak samo jak i za przyrzeczenie, iż istniejące ustawy będą łagodnie wykonywane. Dawniej, co prawda, było inaczej. Przypominam tylko ów wypadek, kiedy to pewien kapłan, wysłany podczas cholery przez arcybiskupa Ledóchowskiego do niesienia pomocy chorym, został oskarżony przez prokuratora i skazany na grzywny. My Polacy zamierzaliśmy pierwotnie sami przedłożyć projekt dla zapobieżenia nędzy na Górnym Szląsku, zaniechaliśmy jednak tego, aby się nie zdawało, jakobyśmy pragnęli wyzyskać nędzę w celach politycznych. Przyszło już przecież tutaj do tego, że nie pytają o to, z czem ktoś występuje, ale kto występuje. (Wielka prawda.) Cieszymy się z tego, że rząd przyszedł do świadomości, iż także Prusy mają swoją Irlandyę. (Poruszenie). Nie waham się wypowiedzieć tego słowa i pragnąłbym, aby rząd z historyi traktowania Irlandczyków wyciągnął dla siebie naukę, jak nie należy sobie postępować z pewną ludnością. Kwestya nędzy górnoszląskiej jest kwestyą pauperyzmu i nie da się rozwiązać środkami paliatywnemi. Na projekt w ogóle zgadzamy się, ale niektóre punkta jego nie podobają się nam. Przedewszystkiem zaś obawiamy się, aby przy ściąganiu pożyczek państwowych nie powtórzyło się postępowanie r. 1847, gdzie wskutek bezwzględnego żądania zwrotu pożyczonych pieniędzy przyszło do licznych subhast. Przyczyny nędzy tkwią daleko głębiej aniżeli w złych żniwach, nie można ich też szukać w tak zwanej umysłowej nieudolności (*Indolenz*) ludu górnoszląskiego. Jak w ogóle można wydawać sąd o ludzie, którego się nie zna, którego języka się nie rozumie? Mógłbym wymienić nazwiska wielu mężów górnoszlązkich, którzy własną siłą i własnemi środkami wypłynęli na wierzch do tego stopnia, że niemiecka szlachta nie uważała za ujmę swojego honoru, aby ich złotem pozłocić swoje herby. Jedną z głównych przyczyn nędzy na Górnym Szlązku są latyfundye, z których niejedne, jak n. p. posiadłości hr. Renarda, rozciągają się od austryackiej do rossyjskiej granicy, dalej brak stanu wiejskiego posiadającego grunta. Dawniej położenie wieśniaka górnoszląskiego było zupełnie inne. Otrzymywał po największej części żywność w naturaliach i nie wypędzano go, jak to teraz ma miejsce, jeżeli nie głosował tak jak mu pan kazał. Wieśniak górnoszlązki znajduje się w daleko gorszem położeniu od wieśniaka irlandzkiego; ostatni zabija corocznie przynajmniej jednego wieprza, pożywienie zaś wieśniaka górnoszląskiego składa się prawie wyłącznie z kapusty, ziemniaków i brudnego tłuszczu. Zarządcy wielkich dóbr są po większej części obcymi ludowi tak językiem, pochodzeniem jak interesami i uważają wieś jedynie za przedmiot ekonomiczny; administratorowie bogacą się tantyemami a biedny robotnik dostaje zaledwie 30 do 40 szelągów na dzień. Położenie chłopa górnoszlązkiego jest smutne i rozpaczliwe tak, że nawet życie murzyna pod plantatorem jest znośniejsze. (Oho! na prawicy.) Deputowany Schellwitz powiedział, że lichwa i wódka są głównemi przyczynami nędzy; to prawda, ale i to jest prawdą, że jedna i druga znajduje się w rękach żydów. Dlatego też w niektórych powiatach właściciele większych posiadłości dali sobie słowo, że żadnemu żydowi nie pozwolą założyć szynkowni. Pomiędzy tą klasą znajdują się też najzaciętsi *kulturkämpfcry*, którym zależy na tem, aby obecne stosunki trwały jak najdłużej. Co się tyczy stosunków językowych to konstatuję, że język górnoszląski jest czysto słowiańskiego pochodzenia, że jest czysto polskim a w każdym razie nie różni się od polskiego tak, jak się różnią między sobą dyalekta niemieckie. Cieszy mię to, że nie słyszałem w tej Izbie przynajmniej tego zarzutu, którego nie wahała się zrobić część prasy, a który wywołał na Górnym Szlązku ogromne oburzenie, to jest, że duchowieństwo sprowadziło i wyzyskało nędzę. Któż wspierał i pocieszał, jak mógł, kto przeszkadzał propagandzie socyalistycznej, kto wstrzymywał ludność od wybuchów rozpaczy, jeśli nie duchowieństwo katolickie? Zapowiedziano polepszenie stosunków szkolnych; spodziewam się, że nie powtórzy się na tem polu smutny eksperyment, aby uczyć dzieci w niezrozumiałym im języku. Większa część tych, którzy nie znają alfabetu, jest sierotami, i nie mogła uczęszczać wcale do szkoły zniewolona już od 8go lub 9go roku zarabiać sobie na życie. Inne zaś dzieci dla braku odzienia i dla braku środków na zakupienie książek, nie mogły także uczęszczać do szkoły. Za polepszenie stosunków szkolnych będziemy bardzo wdzięczni, ale trzeba chcieć w rzeczy samej uczyć, ale nie jedynie germanizować!

Virchow skarży się, że przy tych obradach tak wiele mówiono o polonizmie i *kulturkampfie*. Żeby lichwa miała się przyczynić w części do smutnych na Górnym Szląsku stosunków, temu mowca zaprzecza; podczas głodu w r. 1847 także skarżono się na lichwiarzy, jakkolwiek surowe prawa przeciw nim egzystowały. Następnie mowca oświadcza, iż niesłuszną jest rzeczą śledzić kapłana, kiedy choremu udziela Sakramentów św. i chętnie przyczyniłby się do zniesienia tego ustępu praw majowych (słuchajcie!) ale znowu za wielkie to wymaganie, by każdy katolik złożony chorobą był pielęgnowany przez osobę katolicką. Rząd powinien większą zwrócić uwagę na stosunki szkolne; w okolicach głodem dotkniętych braknie 350 nauczycieli, około 28 tysięcy dzieci nie pobiera wcale nauki.

Minister oświecenia oświadcza, że w obwodzie regencyjnym opolskim braknie 250 nauczycieli, mimo to dzieci pobierają naukę w szkołach półdniowych.

Löwe występuje przeciw zarzutom ks. dr. Stablewskiego, jakoby żydzi mieli dopuszczać się lichwy: Nie było dotąd zwyczaju aby w tej Izbie rzucać potwarze na żydów. Zresztą zgadza się mowca na projekt, który jednak rząd za późno przedłożył sejmowi.

Minister spraw wewnętrznych i baron Saurma bronią rząd przed tym ostatnim zarzutem.

Schrönder (z Lippstadt) broni ks. dr. Stablewskiego przed zarzutem, jakoby „rzucał potwarze na żydów“: stwierdził on tylko fakt, któremu nie można zaprzeczyć. Stablewski odznacza się niezwykła tolerancyą, jakkolwiek jest księdzem i Polakiem: dwie te rzeczy uważane były dotąd przez liberałów za zbrodnie.

Na tem skończyły się obrady; projekt przekazała Izba komisyi budżetowej.

(Nowy gabinet hiszpański i Kubańczycy).

Polityka kubańska — pisze 8 b. m. z Madrytu korespondent *Presse* — która, jak wiadomo, stała się powodem ustąpienia Martineza Camposa, jest jeszcze i teraz, gdy burza z powodu debiutu ministeryalnego Canovasa już minęła, przedmiotem ożywionej dyskusyi. Ostatnie wiadomości z Kuby sygnalizują stanowcze zwycięztwo polityki Martineza i gorzkie rozczarowania, jakie wywołało na wyspie objęcie steru przez Canovasa del Castillo. Dowódzca wojsk tamtejszych, generał Blanco, stłumił już prawie całkiem powstanie za pomocą całego szeregu racyonalnych środków. Blanco polecił swoim ochotnikom i kontragerylasom unikać wszelkich okrucieństw i gwałtów, jakiemi odznaczały się poprzednie wojny domowe. Władze otrzymały rozkaz, ażeby wszystkich powstańców, którzy domagać się będą zastosowania do swej osoby amnestyi, przyjmowały uprzejmie; zastosowanie ustaw wojennych zostało ograniczone, a za wszystkie przedmioty ściągnięte w drodze rekwizycyi, płacono gotówką. Tym sposobem zdziałał Blanco, że naczelnicy powstania Pancho Ymenez, Carillo i inni pozbawieni zostali przyrostu sił zbrojnych i że pozostali w szeregach powstańcy musieli ukryć się w Manigui, w dziewiczych lasach i górach na wschodniej części wyspy. Chociaż w rozlicznych utarczkach utraciła armia rządowa około 5000 ludzi i chociaż utrzymanie tej armii kosztowało w ostatnich 6 miesiącach około 7 milionów piastrów, mimo to został osiągnięty cel główny: wyspa została uspokojoną a przy zapowiedzi reform ustawodawczych uzyskał rząd u murzynów i Kreolów materyalną i moralną gwarancyę, że nie powtórzą się już zaburzenia. Naraz nadeszła niespodziewana wiadomość o demisyi Martineza Camposa i o pierwszych oświadczeniach jakiemi Canovas rozpoczął swoje urzędowanie. Dzienniki kubańskie: *Diario de la Marina* i *Triumfo* dają wyraz jednomyślnemu przekonaniu kolonii, twierdząc, że dalsze postępowanie drogą, obraną przez Camposa jest niezbędnem dla dobra i spokoju wyspy. Panuje przekonanie, że wkrótce rozwinie się tu parlamentarne przesilenie. Kubańscy deputowani i senatorowie agitują pod kierownictwem Giraud'a za koalicyą przeciw Canovasowi, a Martinez Campos miał im oświadczyć, że jeżeli stronnictwu konstytucyjnemu uda się połączyć liberalne i monarchiczne grupy w duchu reformatorskiej wewnętrznej i kolonialnej polityki, to przyłączy się do nich wraz z swoimi wojskowymi i politycznymi przyjaciołmi. W przeciwnym razie deputowani i senatorowie z Antyllów mieli powziąć postanowienie złożenia *in corpore* swoich mandatów.

KRONIKA

= **Wczorajszy wieczór** u Państwa Namiestnikowstwa zgromadził nadzwyczaj liczne towarzystwo a świetnością swoją, ożywioną zabawą, elegancyą toalet, uprzejmą gościnnością dostojnego Gospodarstwa zaliczy się do najprzyjemniejszych reminiscencyj tegorocznego karnawału. Wielka sala reprezentacyjna wraz z należącemi do niej apartamentami, ustrojona w klomby zielonych krzewów, przedstawiała widok wielce barwny i prawdziwie uroczy. Na wieczór ten przybyło także wiele znakomitości z Krakowa i z prowincyi a w nader szerokiem kole gości widzieliśmy obok generalicyi, dostojników rządowych i autonomicznych, szlachty i naczelników instytucyj miejscowych także licznych reprezentantów nauki, literatury, sztuki i obywatelstwa miejskiego. Wieniec dam w świetnych toaletach, z których wiele uderzało wysokim smakiem i wykwintną oryginalnością, podnosił wdzięk tego pięknego wieczora a tańce, szczerze ożywione a prowadzone wybornie, przeciągnęły się do bardzo poźnej godziny.

= **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika donosi nam: „Pociąg mieszany nr. 6. który wczoraj jechał z Podwołoczysk ku Lwowu, starł się z pociągiem który dla sprzątnięcia śniegu w tym samym kierunku zwolna się posuwał, w wąwozie koło strażnicy nr. 411, między stacyami Hłuboczkiem a Jezierną, w skutek czego trzej podróżni jadący do Złoczowa jakoteż jeden konduktor kolejowy doznali lekkiej kontuzyi, jeden zaś konduktor pocztowy odniósł lekkie potłuczenie. Wszyscy ci podróżni udać się mogli bez najmniejszego dla zdrowia swego niebezpieczeństwa w dalszą podróż. Przy tym wypadku nie wykoleiły się ani maszyna ani wagony; również ani maszyna ani wagony nie poniosły żadnego uszkodzenia i tylko trzy t. z. *puffry* zostały zgruchotane. Pociąg z tą samą maszyną, z temi samemi wagonami i tą samą służbą kolejową w oznaczonym czasie przybył do Lwowa. Jak najściślejsze dochodzenie przyczyn tego wypadku, jakotoż wszelkie możliwe środki ostrożności zostały zarządzone.

× **Bal muzyczny,** o którym już kilkakrotnie mieliśmy sposobność wspominać na tem miejscu — sądząc z wszystkiego, czego się dowiadujemy o staraniach komitetu, o żywem zajęciu publiczności i zapewnionym już bardzo świetnym udziale płci pięknej naszej stolicy, obiecuje być jednym z najznakomitszych i najbardziej eleganckich balów lwowskich w bieżącym karnawale, a dobre te wróżby zapisujemy tem chętniej, że rękojmię ich spełnienia się daje tradycya balów towarzystwa muzycznego, tak ulubionych i wyszczególnianych zawsze przez naszą publiczność. Przypominamy powtórnie, że komitet balowy z powodu niedokładności adresu, mimo usilnych starań, nie mógł wielu osobom doręczyć zaproszeń i że, jak to wczoraj ogłosiliśmy, uprasza te osoby, aby zechciały zgłosić się po zaproszenia do sekretarza towarzystwa muzycznego, do p. adwokata dr Stromengera lub do księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

* **Zapiski policyjne.** Zgubiono pugilares safianowy z mosiężnem okuciem z kwotą 14 zł. i kartką zastawniczą nr. 25.285. — Pani F. M., skradziono na ulicy Halickiej z kieszeni płaszcza pugilaresik czerwony z mosiężną obwódką, w którym oprócz 2 zł. znajdował się damski łańcuszek złoty i różne notatki.

— **Pomnik Chopina** w kościele Świętokrzyskim w Warszawie odsłoniony ma być w marcu, w rocznicę urodzin nieśmiertelnego poety tonów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Moguncyi słynna talentem ale i ekscentrycznością pisarka niemiecka, hrabina Ida Hahn-Hahn, w 75 roku życia; w Chicago generał Stanów Zjednoczonych Daniel Cameron, wydawca dziennika *Chic. Daily Courant.*

— **Schliemann.** Nakładem księgarni Murraya w Londynie ukaże się wkrótce najnowsze dzieło dra Schliemanna p. t. „Ilias, kraina Trojan“, w którem niestrudzony badacz opisuje rezultaty najnowszych poszukiwań swoich na ziemi starożytnej Troi. Czterysta planów i illustracyj zdobić będzie to dzieło.

— **Zaburzenia w Peszcie,** jak wiadomo z telegramów, ponowiły się w poniedziałek i we wtorek. Stan rannego Verhovaya cokolwiek się był pogorszył. Namiętna polemika w dziennikach peszteńskich trwa dalej.

— **Wyprawa podbiegunowa** angielska, do której użyte mają być balony pomysłu komodora Cheyne, zbliża się ku urzeczywistnieniu swojemu. Dnia 8 b. m. lord major Londynu przyjmował w urzędowy sposób deputacyę londyńskiego komitetu wyprawy bardzo życzliwie i zapewnił ją, że ze swej strony użyczy wielkiemu przedsięwzięciu temu wszelkiego poparcia. Według projektu komodora Cheyne koszta wyprawy, włącznie z zakupnem odpowiednich parowców, balonów i sań wynosić będą około 400 000 zł. Suma ta cała ma być zebrana drogą subskrypcyi, o której powodzeniu nikt już w Anglii nie wątpi. Nawet kilku członków parlamentu podjęło się zbierać na ten cel składki.

— **Przeniewierczy dyrektor** ludowego instytutu kredytowego w Peszcie, Vegh, od dwóch tygodni ścigany listami gończemi, aresztowany został w poniedziałek rano w jednej z kawiarń peszteńskich. Vegh, który był bezpośrednim sprawcą zajścia pomiędzy hr. Feteticsem i Verhovayem, a w następstwie pojedynku pomiędzy tym ostatnim a bar. Majtheny, twierdzi, iż nic nie wiedział o tem, że jest ścigany sądownie.

— **Siostra sułtana** Abdul-Hamida, księżna Refia, urodzona roku 1842 a od roku 1857 zamężna za Edhem-baszą, umarła w tych dniach w Konstantynopolu.

— **Znikła bez wieści** od 25 grudnia żona inżyniera wiedeńskiego Max. Schneidera, rodem z Kutnohory w Czechach. Wszelkie poszukiwania za nią były dotychczas bezskuteczne.

— **Osobliwszego gościa** posiada obecnie w swoich murach Londyn. Jest to księżniczka murzyńska Amazulu, która przybyła do stolicy Anglii z licznym orszakiem wprost z krainy Zulów.

— **Sześć dzwonów,** ofiarowanych przez Najj. Pana dla kościołów hercegowińskich, przywieziono dnia 11 b. m. do Gaczka, gdzie tłumnie zebrana ludność witała je entuzyastycznemi okrzykami na cześć Dawcy. W dzień Nowego roku obrządku wschodniego miało się odbyć poświęcenie tych dzwonów w sposób uroczysty.

— **Na kolei** żelaznej wschodnio-pruskiej w nocy na 8 b. m. eksplodowała maszyna pociągu towarowego przy wjeździe na stacyę Welawę. Palacz rzucony został wybuchem po za tender i okropnie pokaleczony, zresztą nikt nie doznał uszkodzenia. Sam maszynista w porę jeszcze zeskoczył z lokomotywy.

— **Sędziwy artysta** wiedeńskiego teatru nadwornego, La Roche, obchodzić będzie wkrótce siedmdziesiątą rocznicę swojego zawodu scenicznego. W dziejach teatru wypadek to prawie bezprzykładny.

— **Wielka kradzież** w kasie rządowej chersońskiej będzie wkrótce przedmiotem procesu przed sądem wojennym w Odessie. Nazwiska podsądnych są: Helena Ronikowa (podobno intellektualna sprawczyni owej zuchwałej kradzieży milionów z kasy, do której się podkopano z sąsiedniego domu) dalej niejaki Po-

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 stycznia 1880.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Sapieha z Biłki. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. Z. Jaroszyński z Bludnik.

Hotel Angielski.

P. K. Wisniewski z Dobrzan.

Hotel Langa.

Pp. J. Tweraser z Wiednia. M. Marienberg z Podhajec.

Hotel Krakowski.

P. K. Rudnicki ze Strzałek.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Nagel ze Zborowa. E. Blumenwasser z Czerniowiec. J. Knopf z Rzeszowa. J. Lazer z Jass. L. Eros z Wiednia. S. Süsswein z Przemyśla. A. Schapira z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Badeni do Krakowa. W. hr. Baworowski do Strussowa R. Bartmański do Leszczyny. J. Filipowski do Kocowa. W. Mierzeński do Baryłowa. J. Rogulski do Strussowa. B. Zwolski do Bryńca. W. Markowski na Wołyń. F. Michalski do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 730.64mm. Psychrometr suchy — 5.5°C. Psychrometr wilgotny — 5.6 Prężność pary 2.9mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10 Wiatr N2 Ozon 10

Temperatura powietrza — 4.4°R.

Stan barometru nad poziom morza 757.34mm.

Barometr ciągle opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 14 stycznia w c. k urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

61 57 13 88 54

Następne ciągnienia przypadają w dniach 28 stycznia i 11 lutego 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Dziennik Urzędowy.

(212 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23000. Wskutek rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 16 grudnia 1879 l. 39492 będą używane od 1. Lutego 1880 zacząwszy do posyłek wartościowych bez zaliczenia wyłącznie tylko adresy przesyłkowe przez zarząd pocztowy wydane, które oraz za recepisy oddawcze służyć mają. Przesyłki bez zaliczenia, któreby po powyższym czasie za dotąd używanym listem frachtowym nadać chciano, nie będą więcej przyjmowane.

Podając powyższe rozporządzenie do powszechnej wiadomości zauważa się, że przez zarząd pocztowy wydane listy frachtowe do przesyłek bez zaliczenia, będzie można zamieniać od 1. do 15. Lutego 1880 w każdym urzędzie pocztowym na adres przesyłkowy bez żadnych kosztów.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 27. Grudnia 1879.

Z. 23000. **Kundmachung.**

Vom 1 Februar 1880 an, werden zufolge hohen k. k. Handels-Ministerialerlasses vom 16 Dezember 1879, Zl. 39492 zu Fahrpostsendungen ohne Nachnahme ausschließlich nur die von der Postverwaltung ausgegebenen Postbegleitadressen, welche zugleich als Abgabsrezepisse zu dienen haben verwendet, und Sendungen ohne Nachnahme, welche nach jenem Zeitpunkte mit den bisherigen postämtlichen oder durch die Privat-Industrie aufgelegten Frachtbbriefen zur Aufgabe gebracht werden sollten, nicht weiter zur Beförderung angenommen werden.

Hievon geschieht mit dem Bemerken die Verlautbarung, daß die bisherigen von der k. k. Postverwaltung aufgelegten Frachtbrief Formulare zu Sendungen ohne Nachnahme vom Publicum in der Zeit vom 1 bis 15 Februar 1880 bei den k. k. Postämtern gegen Postbegleit Adressen kostenfrei umgetauscht werden können.

K. k. Postdirection.
Lemberg am 27 Dezember 1879.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 23000. По поводу роспорядженя высокого ц. к. Мѣнѣстерства торговлѣ съ дня 16 Декемврія 1879 года Ч. 39492 будутъ употребляемыи отъ дня Лютого 1880 года почавши до пересылокъ вартостевыхъ безъ послѣбранія изключно лишь адрессы пересылковыи черезъ зарядъ почтовый издаваемыи, которыи заразомъ за рецеписы отдавчыи служити маютъ.

Пересылки безъ послѣбранія, которыи бы по высше реченомъ часѣ съ дотеперѣшне уживаемыми почтовыми, або промысломъ прыватнымъ издаваемыми адрессами вартостевыми до надачи принесенныи были, не будутъ больше принимаемыи.

Подаючи висше реченное розпоряджене до всеобщой вѣдомости примѣчаетсѧ тое, же черезъ зарядъ почтовый издаваемыи листи фрахтовѣ до пересылокъ безъ послѣбранія будетъ можна перемѣнити отъ 1 до 15 Лютого 1880 года въ каждомъ урядѣ почтовомъ на адресси пересылковыи безъ жадныхъ коштовъ.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ.
Львовъ дня 27 Декемврія 1879.

(243) **Ogłoszenie.**

L. 3/hip. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Sporysz.

Zarzuty przeciwko prawdziwoś i arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 24 stycznia 1880, w którym także dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 12 stycznia 1880.

(119 1—3) **Edykt.**

L. 10543. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie Abrahama Dawida Erusta i Chaima Szmila Leidera wcelu zaspokojenia dłużnych sum w kwocie 140 złr. 150 złr. i 300 złr. a w. z. p. n. przymusowa sprzedaż realności przedmiotem ksiąg gruntownych będącej dłużnika Andrija Pasojluka własnej pod Nr. 21 w Wierzbowcu położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 13 lutego 1880 12 marca 1880 i 14 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszem sądzie pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 3000 zł.
2. Zakład wynosi 300 zł.
3. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Kossów 16 sierpnia 1879.

(212 1—3) L. 23361.

Obwieszczenie.

Pakunki przesyłane c. k. pocztą nie zawsze odpowiadają przepisom co do opakowania i trwałego umieszczenia adresu, wskutek czego się coraz częstsze wypadki zdarzają, że przesyłki podczas transportu uszkodzone bywają, lub, że bez adresu nadchodzą i wskutek tego doręczone być nie mogą. W własnym interesie zechce się publiczność przeto zastosować do następujących przepisów;

1. Opakowanie winno być z uwzględnieniem przedmiotu przesłanego, tudzież ciężkości przesyłki i przestrzeni transportu mocne i trwałe.

2. Adres winien być ile możności bezpośrenio na opakowaniu umieszczony, a jeżeli się osobno napisanego adresu używa, to winien być takowy na przesyłce przylepiony w sposób trwały a mianowicie nie lakiem lecz gumą, klajstrem itp. i to pod sznurem.

3. Gdyby zaś adresu na samej przesyłce z jakiegokolwiekbądź powodu przymocować nie można, natenczas przyczepia się adres w sposób trwały, używając doń deszczułki, tektury i t. p.

4. Jeżeli na przesyłce zamiast adresu tylko znak (szyfra) wyrażoną być ma, co jednak przy przesyłkach zagranicznych nie jest dopuszczalnem, to takowy równie i na liście frachtowym (prócz dokładnego adresu odbiorcy) umieścić należy. Nadto w tym wypadku na przesyłce wypisać należy oprócz znaku miejsce przeznaczenia. wartość deklarowaną a przy przesyłkach z dobraniem także kwotę pobrania liczbami i słowami.

5. Opakowanie już używane należy oczyścić z dawniejszych znaków pocztowych i kolejowych, gdyż takowe częstokroć przyczyniają się do pomyłek.

Urzędy pocztowe otrzymały równocześnie przypomnienie, by ściśle przestrzegały powyższych przepisy, co się dla uniknienia nieporozumień do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 28. Grudnia 1879.

Kundmachung,

Zl. 23361. Die der k. k. Post zur Beförderung übergebenen Packete entsprechen häufig den Vorschriften über die Verpackung und Adressirung nicht, was zur Folge hat, daß die Sendungen während des Transportes verletzt werden, oder wegen abgefallener Adresse nicht bestellt werden können.

Die Partheien werden dem zufolge angegangen sich im eigenen Interesse an die folgenden Vorschriften zu halten:

1. Die Verpackung der Packete (Frachten) soll stets nach Maßgabe der Transportsstrecke, des Umfanges (oder Gewichtes) der Sendung und Beschaffenheit des Inhaltes haltbar und dauerhaft sein

2. Die Adresse ist thunlichst unmittelbar auf die Emballage zu schreiben; soll aber eine auf ein Stück Papier geschriebene Adresse angebracht werden, so ist dieselbe unter der Verschnürung der ganzen Fläche nach mit Klebestoff und nicht mit Siegellack aufzukleben.

3. Kann die Adresse aus irgend welchem Grunde auf der Sendung nicht angebracht werden, so sind zu diesem Behufe Fahnen von Pappe, Holz und dergleichen haltbar an die Sendung zu befestigen.

4. Wird die Sendung nicht mit der vollständigen Adresse, sondern mit einem Zeichen (Schiffre) versehen (was bei Sendungen in das Ausland unzuläßig ist), so ist dasselbe auf dem Frachtbriefe (neben der vollständigen Adresse) anzuführen. Auf die Sendung selbst muß aber in diesem Falle außer dem Zeichen noch der Bestimmungsort, der deklarirte Werth und bei Nachnahme-Sendungen auch der Nachnahme-Betrag in Ziffern und Buchstaben angeschrieben werden.

5. Ist bei Verwendung alter Emballagen deren Reinigung von früheren Post- und Eisenbahnzeichen vorzunehmen, welche nur zu leicht Anlaß zu Irrungen geben.

Die Postämter werden gleichzeitig beauftragt über die genaue Einhaltung obiger Vorschriften zu wachen, was zur Vermeidung von Mißhelligkeiten zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Postdirection.
Lemberg am 28 Dezember 1879.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 23361. Пакунки пересылающіи ц. к. почтою не всегда отповѣдаютъ приписамъ що до опакованя и трвалого умѣщеня адрессы, по сему поводу надараютсѧ чимъ разъ то частѣйшіи приключенія, що пересылки подчасъ транспорту поврежденныи бываютъ, або же безъ адрессы надходятъ, и по сей причинѣ доручены быти не могутъ. Въ собственномъ интересѣ изволитъ про тое публичность примѣнитсѧ до слѣдующихъ приписовъ.

1. Опакованіе належитъ быти изъ взгляду на предметъ посылающій, также на вѣсъ пересылки, и далекій транспортъ моцное и трвалое.

2. Адресъ маетъ быти о сколько возможно безпосередно на опакованію знаходитись, а если особенный адресъ уживаетсѧ, той маетъ быти на пересылцѣ приклѣпленый въ способъ трвалый, а именно же не сургусомъ (лакомъ) але гумою, клеймомъ и пр. пр. и то подъ шнуромъ.

3. Єслибы але адресъ на самой пересылцѣ по якимъ небудь поводу примоцовати не можна было, въ такомъ случаю причѣпляетсѧ адресъ въ способъ трвалый уживаючи къ сему дощѣчки, тектуры и пр. пр.

4. Єсли на пересилцѣ въ мѣсто адресси лишъ знакъ (шифра) висказанный маетъ бути, що однакъ при пересилкахъ заграничныхъ не єстъ допущаемымъ, то сей ровно и на листѣ фрахторомъ (кромѣ докладного адрессу отберателя) умѣстити принадлежитъ, кромѣ того въ такомъ случаю на пересилцѣ виписати принадлежитъ окромъ знаку мѣстце призначенія, вартостъ декларована а при пересилкахъ за послѣплатою такожъ квота послѣбранія числомъ и словами.

5. Опакованіе вже уживане належытъ очистити зъ давнѣйшихъ знаковъ почтовыхъ и колеевыхъ, поневажъ тѣи причиняютсѧ дуже легко до ошибокъ.

Урядамъ почтовымъ ровночесно приказуетсѧ, бы тіи стисле перестерѣгали висше реченныи приписи о чем для избѣженія непорозумѣный до всеобщой вѣдомости подаетсѧ.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ.
Львовъ дня 28 Декемврія 1879.

(253 1—3) **Edykt.**

L. 4458. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakł d kredyt. włośc. przeciw Michałowi Krzyczkowskiemu kwoty 200 złr. względnie 133 złr. 50 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 27 października 1875 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 złr. 67 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Bratkowicach w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 15 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.
Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 20 września 1879.

(233 1—3) **Edikt.**

Zl. 9690. Vom k. k. Bezirksgerichte in S[illegible] wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der den Rechtsnehmern des J[illegible] M[illegible] u H[illegible] R[illegible] gegen W[illegible] K[illegible] zustehenden Forderung von 198 fl. ö. W. s. N G. die executive Veräußerung der in Huta Sz[illegible] Lemberger Bezirkes sub. Nr. 14 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität, am 11 März und am 15 April 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags in der Gerichts-Kanzlein wird vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 20 fl. und als Vadium der Betrag von 0 fl. bestimmt.

An obigen Terminen wird die gedachte Realität nur um oder über den Schätzungspreis veräußert, und falls solcher nicht erzielt werden könnte, wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den [illegible]ten April 1880 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Das Protocoll über die vollzogene Beschreibung und Abschätzung der zu veräußerden Realität, so wie die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

S[illegible] am 10 Dezember 1879.

(65 2—3) **Edykt.**

L. 6643. Celem zaspokojenia pretensyi Jana Nowickiego przeciw Tomkowi Palińskiemu w kwocie 22 zł. 43 ct w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 3 lutego, dnia 3 marca i dnia 5 kwietnia 1880 o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż gruntu dłużnika w Uhornikach pod l. 89 położonego „Głębokie“ zwanego na 60 zł a. w. ocenionego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Pomieniony grunt zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś także niżej tejże sprzedany.

Resztę warunków licytacyi mogą interesowani w tutsąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica 23 września 1879.

(232 2—3) **Edykt.**

L. 37. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Mieczysława Mareckiego o przedłożeniu przez zarządcę Mojżesza Hirschfelda projektu pierwszego rozdziału uzyskanych funduszów pomiędzy wierzycieli, który projekt u mnie lub zarządcy przejrzanym, albo odpisanym być może.

Do wniesienia u tnych lub pisemnych zarzutów upływa termin z dniem 22gim stycznia 1880 zaś termin rozprawy nad możliwemi zarzutami, dalej nad wnioskiem zarządcy względem zakończenia postępowania konkursowego i stanowcze zatwierdzenie podziału, odbędzie się 30 stycznia 1880 o 9tej godzinie rano.

komisarz konkursowy
c. k. sędzia powiatowy
Sorg.

Rozwadów 24 grudnia 1879.

(215 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7951/79. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. względnie 200 złr. 22 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 subrep. 87 w Oryszkowcach położonej, dłużnika Hawryła Polowego własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 18 lutego 1880
II 17 marca 1880
III 21 kwietnia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1090 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadjum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przyjrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 7 grudnia 1879.

(222 2—3) **Edykt.**

L. 19766. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 złr. w. a. z. p. n. na rzecz Chaje Neuschüler odbędzie się dnia 13 lutego 1880 12 marca 1880 i 16 kwietnia 1880 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Wereszczyńskiego w Tarnopolu pod l. 2009. przełożonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 855 złr. 52 ct. w. a.

Wadyum 85 złr. 55 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(234 2—3) **Edykt.**

L. 5501. C. k. Sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 124 w Wiśniowczyku Jana i Katarzyny Terleckich własnej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia resztującej należytości 73 zł. 91 ct. z pn. dnia 22 stycznia i 25 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wiśniowczyk 31 października 1879.

(235 2—3) L. 17893.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu sprzedaży 1/20 (jednej dwudziestej) części realności pod nr. k. 324 $^{1}/_{4}$ (num. orientacyjny 74 ul. Janowska) we Lwowie ze spadku Barchy Pores na Dawida Todt pochodzącej i funduszowi zapadłości czyli wysokiemu skarbowi przypadłej wraz z prawem do odpowiedniej części dochodów tej realności od 7 listopada 1872 rozpisuje się publiczna licytacya, która się odbędzie w kancelaryi lwowskiej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w dniu 16 lutego 1880 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołalna kupna wynosi 50 złr. t. j pięćdziesiąt złotych.

Do tej licytacyi wolno każdemu przystąpić kto tylko według prawa ogólnego od zawierania kontraktów nie jest wyłączonym, zaś każdy mający chęć licytowania, winien jest złożyć wadyum w kwocie 10 złr. (dziesięć złotych) do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna przed licytacyą chęć kupienia mającym: można jednakże takowe i poprzód w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu przeglądnąć.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia 7 stycznia 1880.

(216 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6369. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 468 złr. 79 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 1 subrep w Rachini położonej, dłużnika Jana Krzypowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 29 stycznia, 26 lutego, 26 marca 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 28 listopada 1879

(227 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 19304. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 13 lutego 1880 i 26 marca 1880 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 224/235 położonej własność Judy i Elki Markusów stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 900 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Melchiora Axelrad pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8714 złr. 41 ct.

2) Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

3) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(229 2—3) **Edykt.**

L. 9986. Na zaspokojenie wierzytelności Leiby Müller w kwocie 250 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13tym lutego 1880, 16tym marca 1880 i 13tym kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż pola dłużnika Adama Utzig własnego w Hanczarowie położonego.

Cena szacunkowa 260 złr.

Wadyum 26 złr.

Bliższych warunków, aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego w Bóbrce 19 grudnia 1879.

(239 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 1120. W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 14 lutego 1880.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. stycznia 1880.

(219 2—3) **Edykt.**

L. 13555. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. ks. Jana Ciepanowskiego przeciw Marceli Czerniewiczowej pto: 600 złr. wal. austr. z. pn. na dniu 16 lutego 1880 godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 237 w Przemyślu na Garbarzach położonej się odbędzie.

Realność ta zostanie na powyższym terminie także niżej ceny wywołania 16.128 zł. 20 ct. jednak nie niżej sumy 10.000 złr. sprzedaną.

Wadyum wynosi 800 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 24 grudnia 1879.

(230 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 8626. Vom k. k. Bezirksgerichte Dolina wird kund gemacht daß am 22 Jänner 1880, 19 Februar 1880 und 18 März 1880 jedesmal um 11 Uhr. V. M. die den Chleuten Kość und Olena Illkowy gehörige in Dolina sub Nr. 97 liegende keinen Tabularkörper bildende Realität zur Einbringung der Forderung von 12 fl. 82 kr. sammt Nebengebühren zu Gunsten des Berl Geller beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte wird öffentlich veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 90 fl. das Vadium 9 fl. Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 27 November 1879.

(214 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5409. C. k. sąd powiatowy odwołuje uchwałą z dnia 15 czerwca 1876 do l. 2377 c. k. notaryuszowi dr. Bodyńskiemu udzieloną ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności wedle postanowień ustawy z dnia 21 maja 1855 l. 94 Dz. P. P. i ogłasza równocześnie, że ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności w myśl postanowień powołanej ustawy mianowanemu zastępcy c. k. notaryusza p. Floryanowi Obmińskiemu w obrębie c. k. sądu powiatowego udziela.

Bircza 13 grudnia 1879.

(225 2—3) **Edykt.**

L. 18821. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Melchiora Axelrad odbędzie się dnia 6 lutego. 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Sygal w Tarnopolu pod l. 197 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych czterech terminach sprzedaną nie będzie 5546 złr. 52 $^{1}/_{2}$ ct w. a.

Wadyum 554 złr. 67 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4tym sierpnia 1878 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dr. Mantla, a zastępcą tegoż p. adwok. dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 22 grudnia 1879.

(29 2—3) **Edykt.**

L. 6229. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Prokopa Goreckiego że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i Hafii Goreckiej pto 150 złr. a względnie 122 złr. 36 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem, w celu doręczenia uchwały z 3 czerwca 1879 do l. 2438 jako też i dalszych zapaść mających uchwał, kuratora w osobie Teofila Jaromeckiego.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn dnia 16 września 1879.

(8563 1—3) **Edykt.**

L. 28300. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 stycznia 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla następujących posiadłości tabularnych:

1. Dobrzany z kolonią
2. Dornfeld w okręgu c. k. sądu powiatowego Szczerzeckiego.
3. Werbiaż wyżny
4. „ niżny w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. Kołomyjskiego.
5. Hawłowice dolne w okręgu c. k. sądu powiatowego Jarosławskiego.
6. Zabłotce w okręgu c. k. sądu sądu powiatowego Niżankowieckiego.
7. Poraż w okręgu c. k. sądu powiatowego Liskiego.
8. Porzycze czyli Porzecze zadworne w okręgu c. k. sądu powiatowego Komarzańskiego.
9. Morszyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Stryjskiego.
10. Cuculowce w okręgu c. k. sądu powiatowego Mikołajowskiego.
11. Moszkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego Wojniłowskiego.
12. Grabicz w okręgu c. k. sądu powiatowego Tyśmienickiego.
13. Czerneów morawiecki w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. Tarnopolskiego
14. Grabowiec i
15. Ładyczyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Mikulinieckiego.
16. Iwaszkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego Zbarażkiego.
17. Ułaszkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego Czortkowskiego.
18 Zalesie w okręgu c. k. sądu powiatowego Czortkowskiego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Dobrzany z kolonią Dornfeld podlegających c. k. sądowi powiatowemu Szczerzeckiemu.
2. Werbiąż wyżny
3. „ niżny podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. Kołomyjskiemu.
4. Hawłowice dolne podlegających c. k. sądowi powiatowemu Jarosławskiemu.
5. Zabłotce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Niżankowieckiemu.
6. Poraż podlegających c. k. sądowi powiatowemu Liskiemu.
7. Porzecze zadworne z miejscowością Grunt podlegających c. k. sądowi powiatowemu Komarzańskiemu.
8. Dołobów podlegających c. k. sądowi powiatowemu Rudeńskiemu.
9. Morszyn podlegających c. k. sądowi powiatowemu Stryjskiemu.
10. Cuculowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Mikołajowskiemu.
11. Moszkowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Wojniłowskiemu.
12. Grabicz podlegających c. k. sądowi powiatowemu Tyśmienickiemu.
13. Czerniełów morawiecki podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. Tarnopolskiemu.
14. Grabowiec
15. Ładyczyn podlegających c. k. sądowi powiatowemu Mikulinieckiemu.
16. Iwaszkowce podlegającyc c. k. sądowi powiatowemu Zbrazkiemu.
17. Ułaszkowce i
18. Zalesie podlegających c. k. sądowi powiatowemu Czortkowskiemu.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I do 1. 2 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I 3, 4 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 5, 6, 7 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I, 8, 9, 10, 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 13, 14, 15, 16, 17, 18 w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Tarnopolu zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowo prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgę gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1, 2, do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, pod I 3, 4 do c. k, sądu obwodowego w Kołomyi, pod I, 5, 6, 7 do ces. kr. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 8. 9, 10, 11 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 12 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 13, 14, 15, 16, 17, 18 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia1 stycznia 1881 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga ustępuje lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności niniejszem się odwołuje rozpisany pod dniem 21 października 1879 l. 23021 edykt pierwszy, ile się tyczy posiadłości mniejszych w gminie katastralnej Dołobów, jakoby w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku położonej.

Lwów dnia 18 listopada 1879.

(172 3—3) **Edykt.**

L. 29615. Ces. król. Sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Pogorzyce z przyległościami w okręgu Sądu Powiatowego Chrzanów położonych, którzyby na hipotekę tychże weszli dopiero po dniu 8 listopada 1879 lub którymby dotycząca uchwałą na czas doręczoną nie została, iż uchwała tutejszego sądu z 5 grudnia 1879 l. 29615 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionych powyżej dóbr na zaspokojenie sumy 3817 dukatów austr. w złocie należącej się Piotrowi Stanisławowi Kamieńskiemu i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępcą w osobie adwokata Korczyńskiego.

(169 3—3) **Edikt.**

Zl. 358. Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 62 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Alojs Wywiołek Viktualienhändlers in Biala bewilligt, den Hr. k. k. Bezirksrichter in Biala Severin Czerluniczakiewicz zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Lebheiser Gerichtsadvokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Ehrler Gerichtsadvokaten in Biala bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 23 Jänner 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommissär in Biala angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 13 März 1880 bei diesem k. k. Landesgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 12 April 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowsk.“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau am 7 Jänner 1879.

(188 3—3) **Edykt.**

L. 4978. C. k. Sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia sumy 117 zł. 60 ct. w. a. z pn. od Stanisława Zawadzkiego, Abrahamowi Silbigerowi się należącej, przedsięweźmie w budynku tusądowym dnia 12 lutego 1880 o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa pod l. 39 w Balinie połeżonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego za cenę niższą nawet od ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akta zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O czem wierzyciele niewiadomi i ci, którymby rezolucya z dnia 30 października 1879 l. 4978 sprzedaż egzekucyjną rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk kurasora w osobie tutejszego adwokata Dra Myszkowskiego ustanowionego zawiadomieotrzymują.

Chrzanów 30 października 1879.

(8682 3—3) **Obwieszczenie.** L. 9079.

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających że w sprawie Rachmila Blasensteina przeciw Andrijowi i Annie Pasajlukom o 500 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 5 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 6 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano; za cenę szacunkową za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w ilości 276 złr. 60 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnie 20 lipca 1879.

(8684 3—3) **Edykt.**

L. 5155. C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 11 lutego, 10 marca i 7 kwietnia 1880 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realnośai pod l. 46 w Godowej położonej, Wojciecha Wnęka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Gumułki w kwocie 158 złr. 4 ct. a. w. z pn przedsięwziętą a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 2 grudnia 1879.

(8616 3—3) **Edykt.**

L. 12511. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Tadeusz Józef Mewald dnia 30 października 1879 w Leżajsku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ osoby do spadku tego konkurują, zatem wezwani zostają wszyscy, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego do tego spadku rościli sobie pretensye aby w ciągu roku, od dnia niżej wyrażonego prawa swe dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w razie przeciwnym bowiem spadek dla którego kuratora w osobie Adama Potykanowicza z Leżajska ustanowiono z oświadczającymi się do spadku i tytuł prawny dziedziczenia wykazującymi przeprowadzony i im przyznany, nieobjęta zaś część takowego, albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 19 grudnia 1870.

(8642 3—3) **Edykt.**

L. 54934. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 5 rat po 322 złr. z pn. i resztującego kapitału dłużnego 4207 złr. 75 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności we Lwowie pod l. 123 m. w 4/7 częściach masy spadkowej Leizora Chirera, zaś w 3/7 małoletnich spadkobierców tegoż: Izaaka Getzla 2 im. Lei Roży dw. im. i Samuela Dawida dw. im. Chirer'ów własnej, w dwóch terminach a to dnia 3 marca i dnia 31 marca 1880 r. każdym razem o godzinie dziesiątej z rana przedsięwziętą zostanie.

Jako cenę wywołania przyjęto kwotę 20663 złr. a w.

Wadyum wynosi 2066 złr. w. a. 30 ct. w. a.

O tem zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 14 listopada 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego pomienionej realności prawo zastawu na takowej nabyli, z tem że dla takowych kurator w osobie p. adwokata Dra. Krattera z substytucyą p. adwokata Dra. Jamińskiego ustanowionym został.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(8646 3—3) **Edykt.**

L. 53909. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Stanisława Pisarskiego obecnego właściciela realności l. $263^3/_4$ we Lwowie de praes, 15 listopada 1879 l. 53909 wzywa na podstawie §§. 118 i 119 u. t. hip. Teresę Bartis względnie jej sukcesorów z życia i miejsca pobytu niewiadomych i innych interesantow, aby do sumy 375 złr. reńskich czyli 1500 złr. pol. zpn. na mocy wekslu Jana i Anny małżonków Kottil z daty 18 grudnia 1782 w stanie biernym realności l. $263^3/_4$ wedle Dom 15 p. 353 n. 1 i 2 oner na rzecz Teresy Bartis z adnotacyą dozwolonej licytacyi tej realności intabulowanej, swoje pretensye w ciągu jednego roku t. j. najdalej do końca grudnia 1880 roku zgłosili, gdyż inaczej suma ta wykreśloną zostanie.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8606 3—3) **Edykt.**

L. 18410. Na prośbę Juliana Csillika wzywa c. k. sąd obwodowy posiadacza wrzekomo zaginionych dwóch książeczek kasy oszczędności miasta Tarnopola do nr. 15 i 16 na imię Juliana Csillika wystawionych, a które z procentami po koniec czerwca 1879 obliczonemi opiewają: pierwsza na 10 złr. 20 ct. a druga na 13 złr. 58 ct. ażeby książeczki te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia licząc, tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa wykazał; gdyż w razie przeciwnym książeczki te zaniebyłe i nieważne uznane zostaną.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1879.

(8617 3—3) **Edykt.**

L. 33649. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporach wekslowych p. Leib Horowitza przeciw p. Albertowi Panowskiemu pto 625 złr. z pn. i 329 złr. z pn. ustanawia dla pozwanego p. Alberta Panowskiego w Krakowie zamieszkałego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie p. adwok. dr. Rosenblatta w Krakowie, i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1879 do l. 33405 i 33406 doręcza, zawiadamiając o tem p. Alberta Panowskiego, wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 23 grudnia 1879.

(8645 3—3) **Edykt.**

L. 53934. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, że na prośbę Herscha Wolfa Dym uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Bachorzec z przyległościami Podbukowina, Słonne i Pulchowa, jakoteż przymusowa sekwestracya dochodów z tychże dóbr celem ściągnięcia rzeczonej sumy 30000 złr. w a. z pn. na rzecz Herscha Wolfa Dym.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu uchwała z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby wcześnie stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8664 3—3) **Edykt.**

L. 6388. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod nr. k. 74 położonej na pokrycie pretensyi Jana Iwana w sumie 63 złr. 56 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach: w dniach 9 lutego i 15 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 605 złr. Wadyum 60 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Bogdaniego w Żywcu, a termin do lżejszych warunków na dzień 29 marca 1880 godz. 10 rano wyznaczono.

Kęty 4 grudnia 1879.

(8668 3—3) **Edykt.**

L. 3482. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Pażkę Senyszyn aby się w przeciągu jednego roku celem oświadczenia się do spadku po jej ojcu Wasylu Senyszyn w Jastrzębkowie w roku 1842 zmarłym w tutejszym sądzie zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten z resztą spadkobiercami i Stefanem Hruszowcem kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 26 kwietnia 1878.

(173 3—3) **Edykt.**

L. 30206. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. galic. Banku hypotecznego we Lwowie w kwotach 1500, 1500 i 23796 zł. 58 kr. na skutek rekwizycyi Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4. października 1879 l. 46484 odbędzie się w gmachu Sądu krajowego w Krakowie w dniach 17 lutego, 17 marca 21 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 261 i 262 Dz. VIII w Krakowie położonych, Jakóba Neufelda własnych pod następującymi warunkami a mianowicie.

Cenę wywyłania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 95700 zł. poniżej której na trzech pierwszych terminach realność rzeczona sprzedaną nie zosaanie.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 9570 złr. w gotówce w książeczkach gal. kasy. Oszczędności, w obligacyach indemizacyjnych lub w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, c, k, uprz. akc gal. Banku hypotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu, a to według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze Gazety Lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tutejszego Sądu krajowego.

Kraków 12 grudnia 1879.

(178 3—3) **Edykt.**

L. 10744. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, wszystkich chęć kupienia mających, że w dniach 23go stycznia 1880, 26 lutego i 26 Marca 1880 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 17 w Zahaicach położonej Ignacego i Karoliny Kamińskich własnej na 215 zł. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej w ten sposób, że przy pierwszych dwu terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą zaś w trzecim także poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Podhajce dnia 5 grudnia 1879.

(8678 3—3) **Edykt.**

L. 25147. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie Galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Brzękowi pto 550 zł. podaje do wiadomości, że w wykonaniu dalszem prawomocnej tut. uchwały z dnia 20go grudnia 1878 l. 31383 którą na egzekucyjną sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowy ad Brzesko dozwolono z uwagi, że licytacya ta na wszystkich 3ch terminach z braku licytantów bezskutecznie upadła c. k. sąd krajowy do podania Towarzystwa powodowego z 20go września 1879 l. 25147 przychylając się celem zaspokojenia.

V raty z 1 sierpnia 1876 w kwocie	35 zł. 75 ct
12% zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty	
VI raty z 1 lutego 1877	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty	
VII raty z 1 sierpnia 1877	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty	
VIII raty z 1 lutego 1878	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty	

pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 441 zł. 14 ct. przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 zł. 21 ct. i 13 zł. 38 ct. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 8 zł. 86 ct. się przyznających rozpisuje ponownie egzekucyjną publiczną licytacyę majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowy położonej dłużnika Józefa Brzęka własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w jedym terminie pod warunkami uchwałą z dnia 20 grudnia 1878 l. 31383 objętemi i edyktami z tej samej daty w Nrach 48 49, i 50 Gazety Lwowskiej z r. 1879 ogłoszonemi z tą jednak odmianą, że ta majętność na tym nowym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie i wyznacza do tej licytacyi termin na dzień 24go lutego 1880 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie krajowym.

Kraków 24 października 1879.

(168 3—3) **Edykt.**

L 7166. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka i Katarzyny Gałuszków w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w d. 21 stycznia 19 lutego i 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności w Dworzyskach ad Jeleśnia pod l. k. 326 położonej, z $^1/_4$ części Zarębka Klęczów i z budynków się składającej Michała Wróbla i leżącej masy spadkowej Maryanny Wróblowej, własnością będącej.

Cena szacunkowa 280 zł. a. w.

Wadyum 27 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, protokół zstawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zywiec dnia 27 listopada 1879.

(177 3—3) **Edykt.**

L. 3747. Tomasz Wołowiec z Mrowli uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dlań Jakóba Gniewka.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów 31 grudnia 1879.

(64 3—3) **Edikt.**

Zl. 3201. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Tysmienica wird bekant gemacht, es sei im Jahre 1863 Mordko Abraham Partar zu Tysmienica ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung gestorben.

Da von den zum Nachlassen desselben konkurirenden Erben dessen Tochter Beile Partar dem Wohnorte noch unbekannt ist, so wird diese Beile Tartar aufgefordert sich binnen einem Jahre von dem untengesezten Tage an bei diesem k. k. Gericht zu melden und die Erbserklärung auzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich melden den Erben und dem für sie aufgestellten Kurator Herccl Horn abgesandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Tysmienitz 10 November 1879.

(161 1—3) **Edykt.**

L. 28581. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. krajow. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lutego 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I Dla posiadłości tabularnych

1. Porzecze w okręgu c. k. sądu powiatowego Grodeckiego.
2. Zielów w okręgu c. k. sądu powiatowego Janow — Zalesie.
3. Żurawniki i
4. Winniczki w okręgu c. k. sądu powiatowego Winnickiego.
5. Mokrotyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Zołkiewskiego.
6. Sulimów I część
7. „ II „ (6 i 7 położone w gminie katastralnej Sulimow w okręgu c. k. sądu powiatowego Kulikowskiego.
8. Wisłoboki (z której niektóre części składowe w gminie katastralnej Sulimów są położone) w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. Sek. II we Lwowie.
9. Majdan w okręgu c. k. sądu powiatowego Lubaczowskiego.
10. Ulicko-Wysiecz
11. Ulicko-Wysoka
12. Ulicko-Sfarydwór (10, 11, 12, położone w gminie katastr. Ulicko-seredkiewicz) w okręgu c. k. sądu powiatowego Niemirowskiego.
13. Dąbki w okręgu c. k. sądu powiatowego Horodenieckiego.
14. Myszkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku.
15. Szuminia
16. Żupy solne
17. Towarnia i
18. Bąkowice z Suszycą-małą (15 i 16 położone w gminie katast. Szumina) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Starejsoli.
19. Drohowyże w okręgu c. k sądu powiatowego w Mikołajowie.
20. Wysoczanka w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie.
21. Nowostawce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu.
22. Nadorożna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu.
23. Myszkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopeczyńcach.

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Porzecze podlegających c. k. sądowi powiatowemu Grodeckiemu.
2. Zielow podlegających c. k. sądowi powiatowemu Janow Zalesie.
3. Żurawniki i
4. Winniczki podlegających c. k. sądowi powiatowemu Winnickiemu.
5. Mokrotyn podlegających c. k. sądowi powiatowemu Żółkiewskiemu.
6. Sulimów podlegających ck. sądowi powiatowemu Kulikowskiemu.
7. Majdan podlegających c. k. sądowi powiatowemu Lubaczowskiemu.
8. Ulicko seredkiewicz podlegających c. k. sądowi powiatowemu Niemirowskiemu.
9. Lubycze Kniazie podlegających c. k. sądowi powiatowemu Rawskiemu.
10. Dąbki podlegających c. k. sądowi powiatowemu Horodenieckiemu.
11. Myszkowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Liskiemu.
12. Szumina
13. Folwarnia i
14. Bąkowice z Suszycą małą podlegających c. k. sądowi powiatowemu Starosolskiemu.
15. Drohowyże podlegających c. k. sądowi powiatowemu Mikołajowskiemu.
16. Wysoczanka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. Stanisławowskiemu.
17. Nowostawce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Buczaczkiemu.
18. Nadorożna z przesiółkiem Brzezina podlegających c. k. sądowi powiatowemu Tłumackiemu.
19. Myszkowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu Kopyczynieckiemu.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I do 12 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I 13 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyji, pod I 14 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod 15 do 19 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 20 do 22 w urzędzie hipotecznym c. k. sadu obwodowego w Stanisławowie, pod I 23 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiag hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z temi prawami zgłosili się a to co do majętnosci tabularnych wyżej wymienionych pod I do 18 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I 13 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod 14 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu. pod I 15 do 19 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 20 do 22 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 23 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do 1 lutego 1831 gdyż w przeciwnym razie utraca prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczenianiu nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadomo z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się edykt Iwszy z dnia 12 sierpnia 1879 l. 18846 w zupełności.

Lwów dnia 9 grudnia 1879.

(217 1—3) **Edykt.**

L. 20428 Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Zaleszany, Zbyduiów, Majdan Zbydniowski w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Zielonka w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Łysina w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Łodygowice w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Proszówki z miejscowością Krzyżanowice małe w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Jankowa w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Nowosielce, Grzęska w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bolechowice. Zelków i Chełm z miejscowością Zakamycze, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Binarowa w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Bieśnik, Dzierzaniny, Olszowa, Paleśnica, Stróże i Zdonia, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 25 stycznia 1880, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyto, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 marca 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których, nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Temi nowemi księgami gruntowemi nie są objęte dobra w galicyjskiej tabuli krajowej zapisane.

Kraków 31 grudnia 1879.

(255) **Obwieszczenie.**

L. 7111. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi guuntowej dla gminy katastralnej Bohorodyczyna do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie zarzutów wyznacza się termin na 20 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Tłumacz dnia 8 stycznia 1880.

(256) **Obwieszczenie.**

L. 166. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza. że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Łokutki z miejscowościami Jackówka i Słobudka miejscowe dochodzenie 22 stycznia 1880 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz dnia 12 stycznia 1880.

(252 1—3) **Edykt.**

L. 4455. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włośc. przeciw Wasylowi Steciakowi w kwocie 150 złr. względnie 122 złr. 36 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 9 czerwca 1875 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 złr. 17 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 68 rep. 62 w Powitnie w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 8 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 350 złr.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(257 1—3) **Edykt.**

L. 4268. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Mordka Holicha przeciw Dmytrowi Paszkowskiemu pto 121 złr. w. a. odbędzie się w terminach 23 stycznia, 23 lutego 1 kwietnia 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod nr. 123 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 855 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(50 1—3) **Edykt.**

L. 11973. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Misia, że Galicyjski Zakład Kredytowy ziemski w Krakowie wniósł przeciw niemu prośbę o dozwolenie intabulacyi prawa zastawu dla sumy 270 zł. z pn. w karcie ciężarów realności l. Wyk hip. 147 w Krasnem objętej.

Ustanawiając zatem dla Walentego Misia kuratorem adw. Dr. Alsa, któremu się odnośną rezolucyę doręcza poleca się Walentemu Misiowi, aby jeźli mu przeciw dozwoleniu intabulacyi jakie środki prawne służą, takowe dla uniknięcia szkodliwych następstw prawnych ustanowionemu kuratorowi udzielił.

Rzeszów 14 grudnia 1879.

(251 1—3) **Edykt.**

L. 4454. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włośc. przeciw Bartkowi Maruszczakowi kwoty 200 złr., 50 złr. i 50 złr. względnie 216 złr. 84 ct. i 47 złr. 96 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 11 lutego i 1 października 1871 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 złr. 32 ct. i 4 złr. 54 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 41 ct. publiczna przedaż realności pod l. k. 3 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 8 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Gródek 20 września 1879.

(45) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6476. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wskutek wezwania c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 27 września 1879 do l. 44591 rozpisuje przymusową licytacyę realności pod l. 280 w Rzeszowie w księdze włas. Dom. 7 str. 28 zapisanej, wedle Dom. 7 str. 28 poz. 23 i 4 wł. dłużników Leiby, Sary i Cypry Adlerów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 56 złr. 70 kr. 56 złr. 70 kr. i 599 złr. 4 kr. w 3 terminach, to jest dnia 27 lutego 1880, 31 marca 1880 i dnia 30 kwietnia 1880 w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym Rzeszowskim przedsięwziąć się mającej.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 2000 złr. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 2000 złr. to jest sumę 200 złr. w. a. bądź w gotowiźmie bądź w książeczkach galic. kasy Oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanej realności uzyskał.

5. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1 maja 1880 o godzinie 9 zrana z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

6. Wyciąg hipoteczny realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, jako też wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli tych, którzyby później prawo zastawu na hipotece uzyskali, lub którymby uchwała ta lub późniejsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwok. Fechtdegena, któremu za substytuta adwok. Wawrauscha się dodaje.

Rzeszów 11 grudnia 1879.

(117 1—3) **Edykt.**

L. 2857. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wzywa z miejsca pobytu i życia niewiadomego Semka Pycyka, aby w ciągu roku do spadku ojca Waska Pycyka w Stężnicy 13 lutego 1875, zmarłego się oświadczył. Kuratora ustanowiono jemu Michała Szpaka w Stężnicy.

Baligród 30 czerwca 1879.

(116 1—3) **Edykt.**

L. 2854. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jwana Kicakiewicza, aby w ciagu roku do spadku swojego brata Luczki Kicakiewicza z Cisowca 28 czerwca 1866 pod Skalicami padłego się oświadczył.

Kuratorem jemu ustanowiony jest Wasyl Tymosz z Cisowca.

Baligród 30 czerwca 1879.

(241 2—3) **Konkurs**

L. 7786. na posadę zastępcy pr. wadzącego metryki izraelickie w okręgu Kałuskim.

Podania własnoręcznie przez kandydatów pisane i opatrzone w przepisane dokumenty należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. starostwa w Kałuszu.

Kałusz dnia 10 stycznia 1880.

(181 3—3) **Edykt.**

L. 55276. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego Sek. I we Lwowie z dnia 8 listopada 1879 l. b. 46832 celem ściągnienia towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie od Jana Klisza należącej się pretensyi 400 złr. zpn. przymusowa licytacya będącej wedle Dom 104 pag. 58 n. 14 haer. własnością Jana Klisza $^1/_4$ części realności l. 65$^4/_4$ we Lwowie dnia 18 lutego i dnia 17 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie, na których to terminach wspomniona 1/4 część realności l. 65$^4/_4$ tylko wyżej ceny wywołania 205 złr. 92 ct: a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 21 złr. ma być złożoną, że dalej cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wedle aktu sądowej detaksacyi z dnia 15 grudnia 1877 do l. 684/78, i że warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt detaksacyi w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu, że dla wszystkich tych, którzy dopiero po dniu 4 października 1879 jako dnia wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności l. 66 $^4/_4$ rzeczowe prawa na części realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Balko mianowanym został.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(174 3—3) **Edykt.**

L. 30206. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 261 i 262 Dz. VIII w Krakowie położonych do Jakóba Neufelda należących, którzyby na tych realnościach dopiero po dniu 16 września 1879 prawo hipoteki nabyli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną być nie mogła jak również niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych. Dawida Jakóba Berlinera, Izaka Berlinera, Efraima Berlinera i Majera Berlinera, iż uchwała z dnia dzisiejszego na skutek rekwizycyi Sądu krajowego we Lwowie z 4 października 1879 l. 46484 rozpisaną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności powyżej wymienionej na zaspokojenie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1500, 1500 i 23796 zł. 58 kr. i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępstwem adwokata Korczyńskiego.

Kraków 12 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Pewna osoba poszukuje miejsca do początków języka polskiego, francuskiego, gry na fortepianie i robót. — Wiadomość pod l. *C. D.* ul. Kościuszki l 3, III piętro (139 3—3)

Karytowe sanie

są do nabycia. — Bliższa wiadomość w składzie fortepianów **JANA BALKO** ulica wyższa Ormiańska l. 16. (23 6—12)

L. 22. (262)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Wydział stanisławowskiej **kasy oszczędności** postanowił uchwałą z dnia 12 stycznia 1880 zniżyć, od połowy lutego 1880, stopę procentową, a mianowicie: od wkładek bez ograniczenia wysokości, z 6% na 5%, od eskonta weksli z 9% na 8%, a od zaliczek na zastawy z 8% na 7%, i że zatem właścicielom wkładek, którzyby się z tem postanowieniem nie zgadzali, kapitały, począwszy od 16 lutego 1880 bez pobrania 3% eskonta zwracane będą.

Niezgłoszenie się w terminie oznaczonym uważanem będzie jako milczące przychylenie się do powyższego postanowienia.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Stanisławów d. 13 stycznia 1880.

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wolffa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptyce p. Fleminga..

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatyi“** dla lekarzy i światłej publiczności w 3 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci cena 1.50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownem użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(5 1—6)

3 zł. 50 ct.

kompletny ubior zimowy dla panów i dam

składający się:

1 grubego kaftanika zdrowia z krepy,
1 mocnych i grubych spodni zdrowia z krepy,
1 pary najwyborniejszych rękawiczek watowanych,
1 pary najwyborniejszych szkarpetek lub pończoch wełnianych miękich i grubych,
1 wielkiej chusteczki jedwabnej na szyję (Cachanez),
1 pary wybornych sztuclów.

Wszystkie powyższe przedmioty kosztują tylko **3 zł. 50 ct.** w wysprzedaży

Wien Praterstrasse 16. (7448 11—12)

Uwiadomienie.

Z dniem 1 stycznia 1880 otworzyłem **aptekę w Winnikach** o czem szanowną P. T. Publiczność uwiadamiam.

Leon Łazowski.

(105 3—3)

„CALICOT“ włoskie płótno bawełniane najtrwalszy materyał na **KALESONY MĘZKIE** sztuka 30 łok. wied. 10 par kalisonów **złr. 8.50.**

Kalesony uszyte zapinane na guziki lub do ściągania tasiemką **zł. 1.35,** poleca handel płócien i bielizny

Jana Riedla

Lwów, plac Maryacki l. 6.

(7201 6—9)

Stanisław Chołoniewski

były uczeń szkoły Centralnej Architektury w Paryżu

upoważniony przez rząd do wykonywania robót samodzielnie.

Przyjmuje zamówienia na wypracowanie projektów wchodzących w zakres inżynieryi i architektury — przeprowadza budowle — oszacowania — obliczenia — sprawdzenie robót wykonanych tak w miejscu jako też i na prowincyi.

Ulica Pańska 3, obecny od 2—3ciej. (13 2—5)

Kancelarya c. k. notaryusza Dr. Władysława Bodyńskiego w Złoczowie

znajduje się naprzeciw c. k. sądu obwodowego w kamienicy Gotwaldów na I piętrze. (260 1—2)

Pomada Dr. J. Millereta

wzmacniająca **porost włosów** a tem samem zapobiegająca wypadaniu tychże; znana szerokiej P. T. Publiczności od lat kilkunastu jako środek niezawodny, jest do nabycia w jedynem składzie w aptece **„pod Złotym orłem“** J. Nahlika przedtem Millinga **we Lwowie.**

Cena słoika z przepisem **2 zł.** (8540 6—10)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**

(9—4 1420)

We Lwowie: w aptece p. Mikolascha i w magazynach Pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego, Jahla etc.

Bardzo ładne

PIGWY aromatyczne węgierskie, świeże **Marony** włoskie, **Jabłka i Gruszki** tyrolskie, świeże deserowe **Winogrona** hiszpańskie, **Orzechy** tureckie, wołoskie i francuskie, **Figi** sułtańskie, **Daktyle** aleksandryjskie.

również świeżo ubite

Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i Kwiczoły, poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42. (7746 9—?)

MIGRENY I NEWRALGIE

GUARANA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym **jest** do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 8—18)

Dostac można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

!Niezaprzeczenie!

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje **10 ct.,** też samo z dodatkiem świeżego soku ananasowego **20 ct.**

Składy dla Galicyi znajdują się:

we Lwowie u Braci Łazowskich apt., w Krakowie u p. A. Dylskiego aptek., w Kołomyi u p. J. Sidorowicza, w Tarnowie u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrobu przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilno. **Do Pana Feliksa Ronspergera,** (7449 3—?)

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu,** które mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego.

Ienerał-Major książe Jan Giutout.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa: tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Ruckera; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego

(7850 4—12)

L. 182. (253)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika

Doniesienie.

Z dniem 20 stycznia 1880 r. wchodzą w życie dla ruchu zbożowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego publikowane już zeszyty taryfowe 3 i 4 z części II zbożowej taryfy wyjątkowej i są takowe do nabycia na naszych stacyach związkowych w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Zaprowadzone z dniem 1go stycznia 1880 r. zeszyty taryfowe 1 i 2 stosują się także do artykułu „słód“ który też w zeszycie taryfowym 3 i 4 został już umieszczony.

Wiedeń dnia 11 stycznia 1880.

Generalna Dyrekcya.

L. 3/ r. (2 3 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **Fizyka M. Krakowa** z płacą roczną 800 zł. w. a. i dodatkiem służbowym 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs do 15 lutego b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę kandydaci winni przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do Prezydyum Magistratu i w tychże wykazać: wiek, miejsce urodzenia, dotychczasowe stosunki służbowe, a nadto dołączyć świadectwo złożonego egzaminu, jaki jest przepisany rozporządzeniem Minist. spraw wewnętrz. dnia 21 marca 1873 l. 37 Dz. p. p. dla uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych.

W Krakowie dnia 10 stycznia 1880.

Prezydent miasta

Dr Zyblikiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera